Nr. 287. Wtorek, 16 Grudnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**, półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł, **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemesa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Prospekt i numer okazowy roześlemy wkrótce wszystkim prenumeratorom naszym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował kalkulanta rachunkowego przy galic. c. k. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie Tomasza Steifera, asystentem kasowym w XI klasie rangi przy c. k. kasie prowentowej w Krynicy.

C. k krajowa dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego adjunkta podatkowego Kazimierza Karasia, adjunktem podatkowym w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela religii wyzn. mojżeszowego Szymona Menachem Maudelsa, we Lwowie, stałym nauczycielem religii wyzn. mojżesz. w szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia

Skupczyna serbska wypowiedziała już na tajnem posiedzeniu ostatnie słowo o memoryale, wniesionym do niej przez królowę Natalię, matkę młodego króla Aleksandra. Oświadczyła ona, iż ponieważ nie ma ustawy, wedle której skupczyna mogłaby rozpoznawać i orzekać o zażaleniach, zawartych w tym dokumencie, i ponieważ dalej, nie przysługuje jej prawo regulowania stosunków między członkami domu królewskiego — przeto nie może wziąć memoryału pod obrady, i przechodzi nad nim do porządku dziennego. Równocześnie jednak skupczyna widziała się zniewoloną wyrazić życzenie, aby rząd, w porozumieniu z regencyą, dołożył wszelkich starań, celem uniknięcia szkodliwych następstw, jakie wynikają z zatargu rodziców królewskich dla dynastyi, tronu i interesów kraju. Tym sposobem królowa Natalia poniosła przed forum skupczyny dotkliwą porażkę, nie ma bowiem wątpliwości, iż ostrze powziętej uchwały jest wyłącznie przeciw niej skierowane. Do ostatniej chwili powątpiewano w Serbii, by królowa mogła zdecydować się na krok tak ryzykowny, jak wręczenie memoryału, zawierającego wiele drażliwej natury szczegółów, których ogłoszenie nie mogło być z korzyścią, ani dla niej samej, ani dla dynastyi. Oddani jej całem sercem przyjaciele, niemniej członkowie regencyi i rządu czynili co było w ich mocy, celem nakłonienia królowej matki do zaniechania gry niebezpiecznej, a tem pewniej liczyli na to, że królowa cofnie się w ostatniej przynajmniej chwili, iż miała ona sposobność poinformowania się o niekorzystnem dla memoryału usposobieniu ogromnej większości skupczyny.

W decydujących kołach serbskich czują podwójny żal do kr. Natalii głównie z powodu, iż nieliczyła się z tą okolicznością, że własny jej syn, który ma być nad wiek swój rozwinięty, a w każdym razie za trzy lata osiągnie pełnoletność, prosił ją gorąco listownie o zaniechanie kroku, którego następstwem musiałoby być ostatecznie większe jeszcze niż dotychczas rozluźnienie stosunku między nim a matką. Z tego, że królowa tak bezwględnie tutaj działała wysnuwają wniosek, iż była narzędziem osób, lub stronnictwa, pragnącego wyzyskać położenie na szkodę dynastyi i istniejącego w Serbii stanu rzeczy. Gdyby królowej Natalii szło wyłącznie o uregulowanie sprawy widywania się ze swym synem, potrzebowała tylko przyjąć układ zaproponowany jej przez prezesa gabinetu a zatwierdzony przez króla Miliana wedle którego to układu miało być jej dozwolonem, tak samo jak królowi Milanowi przybywać dwa razy do roku na kilka tygodni do Belgradu i widywać się w tym czasie, bez żadnego

Z TEATRU

(Słówko w obronie rodu męskiego. — Klub kawalerów, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 12 grudnia b. r.)

Pora już, aby która z taką ochotą i obfitością piszących niewiast, wzięła złote pióro do ręki i stworzyła — komedyę, dramat, tragedyę, wszystko jedno, byle nie nowelę — w obronie męskiego rodzaju!.. Pora wielka, — bo przeczuwam, że jeśli monopol komedyopisarski pozostanie w ręku mężczyzn, niebawem tak ośmieszą i zohydzą ród męski, że żadna Dziewdziulińska nie pomoże, aby go zrehabilitować.... Niedawno Kazimierz Zalewski znęcał się nad rozmaitego rodzaju Bisturkiewiczami i Katońskimi, a oto znowu przychodzi mu w pomoc Michał Bałucki i w „Klubie kawalerów“ przedstawia zgraję brodatych i wąsatych osobników, z których każdy oznaczony piętnem śmieszności, fałszu, zazdrości, zdrady i tym podobnych zalet rodzinnych i towarzyskich....

„Oj ci mężczyźni!“ wołają bohaterki obu komedyj, a jednej z nich, bardzo rozsądnej i sprytnej, każe pan Bałucki wygłaszać z całą powagą takie n. p. zdanie: „Jeśli kobieta złą jest, jeśli ja złą się stałam, to wina — mężczyzny!

Za pozwoleniem.... ale to doprawdy krzywda o pomstę wołająca! Kiedy najpoważniejsze umysły psychologów kryminalnych orzekły, iż w każdej zbrodni mężczyzny, należy widzieć rękę i wpływ kobiety,— (*cherchez la femme!*), po takich nieco dawniejszych, ale w świeżej jeszcze będących pamięci faktach, jak wypędzenie Adama z raju, dzięki intrygom i podejrzanym konszachtom Ewy z najwymowniejszym z węźów, — zmieniać w sytuacyach scenicznych przekonania ogółu, podniecać ambicyę niewieścią z uszczerbkiem naszej sławy, podszeptywać im argumenta na zgubę naszą, wydrwiwać nasze słabostki (któż bez nich!) — to najczarniejsza ze zdrad, jakich kiedykolwiek dopuścił się mężczyzna — piórem.

Żebyż to jeszcze szczerość przekonań przemawiała.... atramentem tych panów! gdzie tam! Jestem przekonany, że p. Zalewskiemu chodziło o pochlebienie się młodym mężatkom, których sympatyczne typy przedstawił w swej wybornej komedyi, w walce z przewrotnością mężczyzn. Podejrzywam również pana Bałuckiego, że nie bez powodu Jadwiga Ochotnicka i Marynia Mirska posiadają tyle sprytu i wdzięku w obec śmieszności, idyotyzmu lub mazgajstwa takich Piorunowiczów, Topolnickich, Wygodnickich, Niesmiałkowskich i t p. — Komplimentów nie mówi się naprożno a zwłaszcza ze sceny.... Wolę ja już tego, który z przymrużonemi oczami, z wyrazem zachwytu na twarzy, a ręką na lewej stronie piersi, kędy serce kołacze, mówi o tem, czego nie myśli, a myśli o tem, czego nie mówi, — niż takiego komedyopisarza, który dla celów.... zakulisowych prawi komplimenta niewiastom ze sceny, a zohydza w obec szerokiej publiczności biedny ród męski.

Bo, moje piękne panie — mężczyznom wierzyć nie można.... Są to istoty które z zasady kłamią a najbardziej wtedy, gdy....

O mało jak „Biedny Jonatan,“ nie zanuciłem piosenki, którejbym nigdy w życiu słyszeć nie chciał. W czas się opamiętałem i twierdzę, że mężczyzni są najprawdomowniejszemi istotami a wszystko złe ma swe źródło w rodzie niewieścim.—Nie darmo przecież wyrzekł się tego rodu Anatol Krzyżanowski, najbardziej „zniewieściały“ z literatów warszawskich!

Do czego doprowadzają jednak teorye wymierzone przeciw mężczyznom najlepiej świadczy fakt zaszły we Lwowie po kilkakrotnych przedstawieniach komedyi Zalewskiego „Oj mężczyźni!“ Jak wiadomo, rolę bardzo rezolutnej i bardzo sympatycznej mężatki, grała u nas jedna z niepospolitych artystek; grała wybornie, z tym odcieniem sprytnej naiwności, który był właściwą cechą jej talentu. Otóż ona, wierząc snać słowom Zalewskiego, że wielkie niebezpieczeństwa grożą młodym i przystojnym ludziom w Warszawie, (nawet żonatym, a cóż dopiero zaręczonym!...) powiedziawszy— w roli — parę impertynencyj zdradzieckim mężczyznom, postanowiła złudzenia sceniczne zamienić na praktykę życia, i przynajmniej jednego ocalić.... Impertynencye — w roli — były tedy łabędzim śpiewem jej sprytno-naiwnego a niepospolitego talentu; scena lwowska straciła atrakcyjną siłę.... liczne lornetki z parterowych i balkonowych foteli postradały swój (uroczy!) punkt oparcia.... zyskał wprawdzie jeden.... lecz iluż pozostało w nieutulonym smutku.... w ilu sercach rozpaczliwe echo powtarza słowa małżeńskich zapowiedzi zasłyszane..... gdzieś na Grodeckiem!.. Zapowiedzi wyszły w parafii — ale osoba interesowana i — interesująca wyszła z parafii — daleko!...

Co uczyni teraz panna Czaplińska, biorąca na scenie czynny udział w walce przeciw „Klubowi kawalerów“? przyszłość pokaże. Wprawdzie jej sprytna naiwność nie jest tak wyrafinowaną i subtelną, jak była tamtej, nieodżałowanej, — może też i myśli jej nie mają potrzeby gonić nikogo w Syrenim grodzie i ustalą się po nad zamurowaną Pełtwią, – w każdym jednak razie, fakt powyższy mówi, że niebezpiecznie jest kobiecie znęcać się na scenie nad mężczyznami, bo mogą nastąpić potem zapowiedzi, ślub i koniec — naiwności!

Proponuję tedy, aby artystki — zwłaszcza naiwne — odmawiały udziału w sztukach, w których cośkolwiek będzie przeciw mężczyznom, jeśli nie chcą naiwności postradać, — a wzywam z tego miejsca, w imię uczuć solidarności koleżeńskiej pana Anatola Krzyżanowskiego, (pseudonim) autora „Dwóch Prądów,“ by widząc złowrogie prądy, przebiegające scenę, dzięki zdradzieckim zamiarom niektórych pisarzy dramatycznych płci męskiej, puścił prąd swego mezkiego talentu na ich pohańbienie a ku obronie rodzaju, który autor „Dwóch Prądów“ sobie przyswoił....

Proszę bowiem wyobrazić sobie co z tym rodzajem uczynił p. Bałucki. Oto zebrał sześć typów męskich, tworzących „Klub kawalerów.“ Prezesem jest najstarszy p. Sobieniowski, członkami zaś pp.: Wygodnicki, Nieśmiałkowski, Motyliński, Piorunowicz i Władysław Topolnicki. Uroczyście ślubują oni nigdy nie ślubować kobietom, niby podobnie jak w „Ślubach Panieńskich“ ślubują kobiety. Żaden oczywiście nie dotrzymuje słowa, nawet Piorunowicz, który miałby najwięcej powodów wystrzegać się niewiast, chadzał już bowiem czas jakiś w jarzmie małżeńskiem i rozstał się z żoną. Piorunuje on przeciw kobietom, opowiada (trochę za długo) o nieporozumieniach swych małżeńskich, w któ-

ograniczenia z synem. Odrzucając tę propozycyę wzbudziła królowa matka, mimowoli podejrzenie, iż żywi plany niezgodne z faktycznemi i prawnemi stosunkami, że zamiast być królową-matką, chce odgrywać rolę prawdziwej królowej i oddziaływać na młodociany umysł króla Aleksandra w kierunku, który sądząc ze znanych jej przekonań politycznych, niemógłby być zgodny z polityką przekazaną przez ustępującego z tronu króla Milana, i niedałoby się pogodzić z interesami kraju i dynastyi.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 10-go grudnia 1890: 1) zatwierdzić wybór dra Franciszka Kasparka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i Jana Rottera, dyrektora wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie na reprezentantow miasta Krakowa do tamtejszej Rady szkolnej okręgowej miejskiej; 2) zatwierdzić skład deputacyj gimnazyalnych i c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie; 3) zmienić orzeczenie organizacyjne szkół ludowych w Zbarażu, uwolnić konwent OO. Bernardynów od obowiązku dostarczania sił nauczycielskich i dodawać odpowiedni zasiłek z funduszu szkolnego krajowego; 4) przekształcić jednoklasową szkołę ludową w Zakopanem na trzyklasową; przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego dra Zygmunta Samolewicza i zatwierdzić odnośne wnioski; 6) zamianować suplentem dra Stanisława Kozłowskiego dla gimn. św. Anny w Krakowie; 7) zamianować Izydora Pisika Bernfelda nauczycielem religii mojżeszowej w c. k. gimnazyum w Stryju; 8) zamianować nauczycielem spiewu w c. k. gimnazyum w Tarnopolu Sylwestra Ochnicza, nauczyciela szkoły ćwiczeń w tutejszem c. k. seminaryum nauczycielskiem: 9) zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim ks. Franciszka Walczyńskiego, katechetę w c. k. gimn. w Tarnowie.

Rada Państwa.

(*CCCCXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 12 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15, przy dość pełnych ławach.

Członkowie Rządu wszyscy obecni.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego na nowo uregulowania stosunków handlowo-politycznych z Turcyą i Bułgaryą.

Pos. Mikyszka wnosi interpelacyę do p. Ministra handlu w sprawie zbudowania pewnej drugorzędnej drogi na Morawie.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Fischera w sprawie zaopatrywania załogi wiedeńskiej i obozu pod Bruck nad Litawą w żywność i furaż, że mąkę na chleb bierze się z własnego, t. j. należącego do fiskusa wojskowego młyna parowego w Wiedniu; dlatego żądaniu, aby ją brano z młynów prywatnych, zadość stać się nie może; co do innych potrzeb wojskowych, c. i k. Ministerstwo wojny chętnie dopuści rolników do dostaw pod zwykłemi warunkami arendacyjnemi. (*Brawo!*)

Dalej odpowiada p. Minister na interpelacyę Hevery z dnia 6 b. m. w sprawie oficerskich egzaminów ochotników jednorocznych, której treść podaliśmy w nrze. 282 *Gazety*. Odpowiedź mówi: Powołanych do egzaminu było 2938; nie przystąpiło doń z tej liczby 4·7 prct., a między tymi dla choroby połowa, t. j. 2·3 prct., którym atoli wolno do egzaminu przystąpić. Nie złożyło egzaminu 14·6 proct., między nimi 5·3 procent tylko pod względem teoretycznym, reszta pod względem teoretycznym i praktycznym. Złożyło go 2372 ochotników, czyli 80·7 proct. która to liczba wzrośnie jeszcze w skutek egzaminów pozaterminowych, o których wyżej się wspomniało. W obronie krajowej z pomiędzy 114 ochotników, złożyło egzamin 90·3 protent. Ponieważ dawniej liczba tych, którzy dobrze wychodzili z egzaminu, stanowiło 39 procent, a w roku 1889 także tylko 53 procent, przeto rezultatu egzaminów tegorocznych nie można nazwać niepomyślnym. Widać w nim dobrą wolę nauczycieli i uczniów. Ze względu na motywa interpelacyi (obawa zbytnich wymagań co do znajomości języka niemieckiego) odpowiedź stwierdza, że w Pilźnie czeskiem złożyło egzamin 93 2 proct., w Pradze 72·1 procent, a w korpusie 9tym przeszło 70 procent, a lwowskiej 30tej dywizyi piechoty 87·8 procent, które to rezultaty należą do najlepszych, a najpomyślniejszy, bo 100-procentowy rezultat przypada na kraj wcale nie niemiecki, na Dalmacyę. Nie można więc wysnuwać konkluzyj, jakoby zbytnie wymagania co do znajomości języka niemieckiego były przyczyną negatywnych rezultatów egzaminów; przyczyn tych trzeba dopatrywać się w innych brakach kwalifikacyi. Wedle §fu 25go nowej ustawy o sile zbrojnej nie ma się też wymagać co do języka niemieckiego większej znajomości, niż jej oficerowi rezerwy potrzeba w służbie. Że się więcej nie wymaga, dowodzi ów pocieszający postęp w rezultatach egzaminów. (*Huczne brawa!*)

Pos. Mauthner składa na stole prezydyalnym wniosek o zniesienie ustawy o należytościach skarbowych w pozycyi taryfowej 43 a. w tym duchu, żeby stempel od wypowiedzenia mieszkania w terminie co najwięcej miesięcznym wynosił 12 ct. (zamiast 36 ct.), bo w terminie takim chodzi głównie o małe pomieszkania.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód drugie czytanie projektu ustawy o poborze rekruta w r. 1891.

Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Hevera zwraca się do pana Ministra obrony krajowej z prośbą, aby przedstawił Ministerstwu wojny potrzebę zapisywania w pasportach wojskowych intelektualnej kwalifikacyi żołnierza, któremu w braku innego dokumentu świadectwo takie będzie bardzo pożyteczne. Mowca wynurza również życzenie, aby zaprowadzono i ogłaszano statystykę wojskową.

Bez dalszej dyskusyi Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej z wniosku Rosera o utworzenie władzy sanitarnej na wzór berlińskiej. Komisya nie przychyla się do wniosku, bo w Austryi władze sanitarne są lepiej zorganizowane niż w Niemczech a pos. Roser wziął za wzór nie berlińską naczelną władzę sanitarną, lecz osobiste zasługi kierownika jej, które z władzą jako taką nie mają nic wspólnego. Natomiast wnosi komisya szereg rezolucyj: o zaprowadzenie katedr hygienicznych i bakteryologicznych po uniwersytetach; o pomnożenie lekarzy płatnych ze skarbu i zaprowadzenie nadzoru sanitarnego; o rozwinięcie najwyższej rady sanitarnej, takie, żeby stała się instytucyą umiejętności i kodyfikacyi; o wyzwolenie organów służby sanitarnej z pod władz politycznych; o reformie aptekarstwa.

Pos. Kindermann, wypowiedziawszy swe zdanie ujemne o fakcie, że wniosek Rosera dopiero po czterech latach staje na porządku dziennym w drugiem czytaniu, choć sprawozdanie komisyi datuje z lutego roku 1888, rozwodzi się o potrzebie pielęgnowania botaniki, mineralogii i zoologii po gimnazyach, aby studenci na uniwersytetach wprost mogli przystępować do studyów hygienicznych i bakteryologicznych. Ale wynalazki, jak dr. Kocha z Berlina, mogą być robione tylko przy materyalnem popieraniu poszukiwań przez skarb państwa. Dla tego Rząd nie powinien zrażać się ku rezolucyom komisyjnym, jeżeli wykonanie ich będzie połączone z kosztami. Co do pierwszej z rezolucyj komisyjnych, mowca wnosi poprawkę dodatkową:

„Dla uniknienia zbytniego obarczenia studentów powinno zmienić się teraźniejsze przepisy o studyach medycznych, wysłuchawszy opinii kompetentnych znawców co do zachowania nieodzownych przedmiotów nauki.“

Pos. Gniewosz unosi się nad wynalazkiem Kocha, który, jego zdaniem, uwieńcza schyłek wieku dziewiętnastego aureolą zaćmiewającą wynalazki wszystkich wieków poprzednich. Ale wynalazek Kocha nie byłby nastąpił, gdyby nie były mu pomocne instytucye państwa, mianowicie poparcie materyalne, które nie jest związane „pauszaliami“, lecz w miarę potrzeby każdej chwili jest w pogotowiu. Jeżeli się skarb austryacki nie zdecyduje na podobną pomoc materyalną, blask uniwersytetu Jagiellońskiego mógłby być przyćmiony. A wszakże gdy chodzi o zdrowie obywateli państwa, Rząd ofiar pieniężnych szczędzić nie powinien. Niestety Izba także nie pojmuje w sprawach sanitarnych swojego zadania, bo projekty rządowe o zapobieganiu pijaństwu i przeciw fałszowaniu artykułów żywności dotychczas nie są załatwione. Mowca zaleca rezolucye komisyjne ku jednomyślnemu przyjęciu, bo na tak zgodny i powszechny wyraz życzenia reprezentacyi ludu Rząd nie będzie mógł pozostać głuchym. (*Huczne brawa*).

Tu zabiera głos Minister oświecenia dr. bar. Gautsch, którego mowę podamy w całości w jutrzejszym numerze.

Komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Erb, oświadcza, że hr. Taaffe, objąwszy ster rządów, ściśle rozpatrywał się sprawach powierzonego swemu kierownictwu Ministerstwa spraw wewnętrznych, a więc też w sprawach sanitarnych. Skutkiem tego czyniono różne dochodzenia, których rezultat zgadza się z wnioskami komisyi sanitarnej. Rząd doszedł do przekonania, że służba sanitarna wymaga naprawy. Ustawa sanitarna na całe państwo z r. 1870 spadła jak głaz erratyczny i legła martwo; aż do r. 1880 tylko pod formalnym względem stało się to i owo w celu jej wykonania. Rzecz naturalna, że Rząd, który wytknął sobie dwa cele: troskę o podźwignienie siły zbrojnej i pieczę o pracujące klasy ludności, musiał zająć się polepszeniem stanu rzeczy pod względem sanitarnym. Jeszcze w r. 1887, gdy niejedno już było się stało, umarło w austryackich krajach Monarchii 122.256 osób na choroby zakaźne, liczba poprostu przerażająca, gdy się zważy, że największa armia, jaką kiedykolwiek wystawiono, t. j. armia niemiecka w r. 1870, straciła podczas całej wojny francuskiej tylko nieco nad 40.000 ludzi. Taki stan rzeczy ostać się nie powinien. Tak samo przerażająca jest śmiertelność dzieci w wieku do lat pięciu; zmarłe dzieci stanowią blisko połowę wszystkich zmarłych.

Rzecz jasna — powiada dalej pan kumisarz rządowy — że, gdy w jednem państwie umiera na choroby zakaźne 120.000 ludzi, w drugiem, na tyleż ludności 60.000 lub 50.000, gdy w jednem umiera 350 000 dzieci na choroby dziecięce, w drugiem 120.000, materyał dla siły zbrojnej w obu państwach wnet będzie bardzo nierówny. Tak samo rozumie się, że państwo, które wzniosło się do należytego pojmowania zadania swego względem klas pracujących, musi poczuwać się do obowiązku zapobiegania chorobom, gromadnie powalającym ludność robotniczą. Temi chorobami są epidemie. Zapobiegać im można przez rozwinięcie organizmu sanitarnego najniższego stopnia, to jest w gminach. Dlatego wykonanie §§. 3 i 4 ustawy z roku 1870 jest podstawą polepszenia urządzeń sanitarnych; a ponieważ §. 5-ty przekazuje ustawodawstwu krajowemu uregulowanie sanitarnych funkcyj gminy, przeto wszystko w tym względzie zawisło od sejmów.

Rząd poprzedni wniósł wprawdzie w r. 1873 i 1874 na sejmy projekt takiej ustawy krajowej, projekt nieszczęśliwy, bo nie uwzględniał właściwości krajowych. To też, z wyjątkiem Istryi i Dalmacyi, wszędzie go odrzucono. Dopiero w latach 1882 i 1883, z własnej inicyatywy Wydziałów krajowych uchwalono krajowe ustawy sanitarne w Ty-

---

rych wielką rolę odgrywają tak ważne przedmioty jak lampka nocna i zapałki i tak do niosłe różnice w usposobieniach, jak sposób chodzenia po ulicy. Koniec końców rozstał się z żoną i od kilku tygodni jest napowrót członkiem „Klubu kawalerów“, w którym niepospolitą rolę odgrywa Wygodnicki — literat — autor broszury wymierzonej przeciw małżeństwu.

Tymczasem pani Piorunowiczowa, rozstawszy się z mężem nie daje za wygraną. Postanawia napowrót go ujarzmić i wyjeżdża ze wsi do miasta, aby go ścigać. W wagonie, dowiaduje się od Motylińskiego — (prawdziwego motyla, którego natychmiast usidla) — że mąż jej jest członkiem „Klubu kawalerów,“ który się mieści w lokalu jednej z restauracyj, — zapewne pierwszorzędnej, skoro tam panie bywają. Pani Piorunowiczowa nie waha się też iść tam na obiad, a w tymże samym celu przybywa pani Mirska z córką Marynią. Pani Mirska jest daleką kuzynką p. Sobieniowskiego, Marynia nazywa go wujaszkiem i strasznie czułe oczy do niego robi, traktując z góry i nieprzyjaźnie p. Topolnickiego.

Przybycie tych pań sprawia ogromne wrażenie. „Klub kawalerów“ mieści się wprawdzie w zamkniętym gabinecie obok sali restauracyjnej, gdzie obiadują te panie, ale jeżeli mury mają uszy, to każde porządne drzwi posiadają zamek i *ipso facto* dziurkę od klucza, przez którą widzieć można.... Kawalerowie nie dokończywszy obiadu, przenoszą się wszyscy do restauracyjnej sali, aby złamać od razu — bez walki — swoje zasady. Pan Sobieniowski daje się złudzić czułym słówkom Maryni, zapomina o swoim wieku i kawalerskish ślubach i przyrzeka jechać za nią do Krynicy.... Pan Wygodnicki, również niepomny swych zasad, którym dał uroczysty wyraz w broszurze, bez żadnego oporu wpada w sidła pani Ochotnickiej, która, aby ujarzmić napowrót męża, kokietuje wszystkich, na prawo i lewo. Wygodnickiego chwyta za serce zwąc jego broszurę... katechizmem; Nieśmiałkowskiego, podbija, mówiąc mu, że jest niebezpiecznym, — on, który dotychczas nigdy o żadnym sukcesie w obec płci pięknej nie marzył, — a Motylińskim zabawia się najniegodziwiej, używając go głównie jako konduktora, który ma ściągnąć... Piorunowicza. Rachuje w tem ona na słabość charakteru męskiego, który ulega najnierozsądniej uczuciu zazdrości. I nie myli się bynajmniej. Piorunowicz, ujrzawszy żonę, której się wyrzekł, udaje zrazu obojętność i pogardę, ale na widok pozornych sukcesów Motylińskiego, zmienia się wkrótce w Otella i goni do Krynicy . . . . gdzie Motyliński z Jadwigą spotkać się mają. Do Krynicy też dąży Wygodnicki także za Jadwigą, — tam wyjeżdża cichaczem w tymże samym celu Nieśmiałkowski, tam wreszcie spieszą i Sobieniowski i Topolnicki, jeden pociągany widoczną skłonnością Maryni, drugi drażniony jej obojętnością. Wyjeżdżają wszyscy, w tajemnicy jeden przed drugim — z zapoznaniem interesów klubu, w zamiarach sprzeniewierzenia się swym zasadom. I grają tam najsmutniejszą rolę jaką mężczyźni odegrać są w stanie. Sobieniowski traci zupełnie zdolność autokrytyki wobec zalotnych spojrzeń Maryni, i bierze na seryo jej do siebie umizgi; Wygodnicki, który przyjechał do Krynicy w zamiarze wygłoszenia odczytu przeciw małżeństwu, i ściera się z początku zawzięcie z panią Dziewdziulińską, zapaloną kojarzycielką związków małżeńskich, zapomina o wszystkiem u stóp Jadwigi, której się formalnie oświadcza; Nieśmiałkowski w tymże samym zamiarze, przybiera się we frak i białe rękawiczki, a chcąc dorównać innym w salonowej ogładzie, uczy się tańczyć walca z panną bufetową; Topolnicki wreszcie, byłby się stał zupełnym idyotą, gdyby nie Jadwiga, która własnym sprytem uzbraja go przeciw pozornej obojętności Maryni i każąc mu udawać zakochanego w sobie, obudza w sercu młodziutkiego dziewczęcia żal i rozpacz, która ją zdradza a uszczęśliwia Władysława. — Piorunowicz niemniej nikczemną gra rolę.... Sciga zazdrośnie porzuconą dobrowolnie żonę, a gdy się przekonywa, że jest mu wierną, wraca najpotulniej do niej, dopomagając jej jeszcze do ukarania innych członków „Klubu kawalerów“ za nierozważne śluby. W chwili bowiem gdy Wygodnicki, Motyliński i Nieśmiałkowski zjawiają się z formalną deklaracyą — (Nieśmiałkowski za protekcyą Dziewdziulińskiej) — Jadwiga przedstawia im Piorunowicza jako swego męża! Niemniej ukarany jest Sobieniowski, który chcąc oświadczyć się o Marynię, klęka przed Mirską, a ta przyjmuje te oświadczyny — dla siebie.... Najlepiej jeszcze wyszedł Topolnicki, który zdobył serce i rękę Maryni, — no i panna Czechowiczówna, która w roli panny bufetowej miała do mówienia nie wiele, ale z należytym efektem komicznym uczyła tańczyć walca p. Nieśmiałkowskiego.

Oto treść trzyaktowej komedyi. Nowych tu pomysłów nie wiele. ale zręczność sceniczna autora ratuje ubóstwo sytuacyj i treści, mnóstwem epizodów komicznych, które bawią widza. Za to właściwa osnowa sztuki nie zajmuje go wcale.... Klub kawalerów tak bez walki poddaje się Jadwidze Ochotnickiej, że rezultat od razu do przewidzenia łatwy. Typy także nie nowe a posiadają o tyle komizmu, o ile przypominają niektóre znane osobistości jak n. p. pani Dziewdziulińska. — Autor nie zdawał się bardzo wysilać na napisanie tej komedyi; niepospolity talent jego rzucił od niechcenia kilka rysów, wziął parę znanych typów, parę nie nowych sytuacyj i powiązał to zręcznie w trzyaktową komedyę, której wszakże z przyjemnością i szczerem rozweseleniem wysłuchać można.

„Klub kawalerów“ grany jest u nas z werwą i humorem. Pierwsze miejsce należy się tu pani Stachowicz, która rolę Jadwigi Ochotnickiej odegrała doskonale, tworząc udatny typ sprytnej kokietki.... *pour le bon motif*. Dziewdziulińską była pani German, której komiczna werwa nie potrzebuje nowej pochwały, panna Czaplińska była Marynią i gniewała się z efektem na biednego Władysława. którego mazgajstwo godnie reprezentował pan Milewski. Brak scenicznego temperamentu ogromnie szkodzi temu artyście, a efektu nie podnosi przeciągła, powolna wymowa, którą koniecznie zmienić wypada w interesie scenicznej przyszłości. Pan Fiszer był Sobieniowskim i jak zawsze grał doskonale; p. Zawadzkiemu należy się uznanie za typ Wygodnickiego, wcale dobrze schwycony; w miarę komicznym był Nieśmiałkowski w interpretacyi p. Walewskiego; zanadto komicznym chciał być p. Trapszo jako Motyliński i przedstawił się jak zakochany student z ósmej klasy, który z miną zwycięzcy odbywa tak zwaną „Fenster-Promenade“. Za to Piorunowicz w interpretacyi p. Kwiecińskiego, był takim, o jakim marzył autor. Wyborny ten artysta w każdą postać odtwarzaną przez siebie wlewa tyle życia i humoru, że sam jeden mógłby salwować sztukę i ubawić publiczność.

***

rolu, Karyntyi i na Morawie. Tem ośmielony, Rząd teraźniejszy w roku 1886 wezwał namiestnictwa wszystkich innych krajów, aby sposobem ankiety wygotowały dla sejmów projekty krajowych ustaw sanitarnych. W ten sposób przyszły ustawy takie do skutku: w Czechach, Bukowinie, Vorarlbergu i Krainie, później w Dolnej Austryi. W roku bieżącym Rząd ma tę wcale niepospolitą pociechę, że i Sejm galicyjski uchwalił krajową ustawę sanitarną. W Galicyi właśnie najwięcej potrzeba organizmu lekarskiego i higienicznego. Dość wspomnieć, że z pomiędzy wymienionych już 122.226 osób, zmarłych w roku 1887 na choroby zakaźne, było z samej Galicyi 66.863, czyli więcej, niż połowa. (*Słuchajcie!*) To też nazwiska tych członków Sejmu galicyjskiego, którzy złożyli się na znaczną większość dla uchwalenia krajowej ustawy sanitarnej, zasługują na zapisanie złotemi literami w historyi kraju; bo stworzyli wielkie i dobroczynne dzieło na przyszłość; do czego jednak dodaję, że Rząd rad będzie, jeżeli ustawa ta w dziesięciu latach rzeczywiście wykonana już będzie. Pozostają jeszcze bez ustawy: Górna Austrya, Salcburgia, Styrya, Szląsk i Gorycya, a najbardziej oporny jest sejm styryjski. chociaż właśnie w Styryi Rząd na żądanie sejmu obsadził już wszystkie posady lekarzy powiatowych.

Co się tyczy proponowanych przez komisyę rezolucyj, mianowicie rozwinięcia publicznej służby sanitarnej przez pomnożenie i lepsze uposażenie lekarzy płatnych ze Skarbu, Rząd godzi się na to żądanie; ale pod oboma względami naraz uczynić mu zadość będzie trudno, bo to koszt wielki. Rząd polepszy płace, skoro tylko będzie można. Co do rozszerzenia działalności najwyższej Rady sanitarnej, ta jest już tem, czem ją komisya mieć chce. Pod względem wyzwolenia organów służby sanitarnej z pod władz politycznych, najwyższa i krajowe Rady sanitarne są już niezawisłe mocą samej ustawy z r. 1870; ale lekarze powiatowi muszą być podwładni starostom, którzy, ponieważ nieraz zapoznają stanowisko lekarzy powiatowych, bywają od Rządu pouczani o niem; a to nie pozostanie przecież bez skutku. W ogólności przeto Rząd zgadza się na rezolucye. Proszę przyjąć je, a Rząd ujrzy w tem moralne poparcie swoich zamiarów. (*Huczne brawa*).

Pos. Wurmbrand bierze w obronę sejm tyrolski, który nie zapoznaje dobrodziejstw organizacyi sanitarnej, ale nie myśli rozpisywać nowego dodatku do podatku dla utrzymania instytucyi, która wyłącznie do Państwa należy. Nie można też od gmin żądać funkcyj sanitarnych, bo i tak już nie mogą wydołać zadaniom własnego i poruczonego zakresu. Niech Państwo troszczy się o zdrowie swych obywateli; wydatki na ten cel będą najsłuszniejsze. A jeżeli kraje mają koszta ponosić, niechże Państwo wprzód zdejmie z nich inne ciężary.

Pos. Roser oświadcza, że celem wniosku jego była centralizacya i polepszenie publicznej służby sanitarnej; jakoż jedynie ze względu na koszta Rząd nie chce utworzyć naczelnej władzy sanitarnej na wzór berlińskiej, bo hygienistów i bakteryologów byłoby w Austryi dosyć. Inaczej w Niemczech; tam nie szczędzą wydatków na badania lekarskie i dochowują się ludzi jak Koch. Wydając sąd o wynalazku jego, stwierdza mowca, że entuzyaści i lekarze zbyt skwapliwi wiele zaszkodzili sławie Kocha, który przed ukończeniem swym badań i obserwacyj, nie z własnego popędu, lecz z winy cesarza niemieckiego i ministra Gosslera, nalegających na niego, wynalazek swój ogłosił. Mowca rozwodzi się następnie o zadaniach hygieny. Większa część państw ma już ustawy przeciw fałszowaniu artykułów żywności; Austrya jeszcze jej nie ma, chociaż od r. 1881 mowca i inni posłowie często się tego domagali. Dalej nic się nie dzieje dla wydobycia ludzi z mieszkań, w jakich rolnik wieprzom nie pozwoliłby leżeć. Nad temi i nad innemi jeszcze sprawami powinna czuwać naczelna władza sanitarna, która powinna być złożona nie z lekarzy tylko, lecz i ze znawców budownictwa, administracyi i statystyki. Nakoniec zwraca się mowca przeciw dopuszczaniu tajnych lekarstw do handlu, które są wyzyskiwaniem nieświadomości, a nieraz są poprostu trujące, jako też przeciw niedostatecznej kontroli nad składami materyj wybuchowych i wnosi rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd: 1. aby wniósł projekt ustawy przeciw sprzedaży lekarstw tajnych: 2. aby zastanowił się nad opodatkowaniem specyałów aptekarskich; 3. aby wniósł projekt ustawy o składach materyj wybuchowych.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Burgstaller wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, żądającą, aby urzędników w Tryeście zrównano co do klasy z wiedeńskimi, a to wobec zniesienia tamtejszego wolnego okręgu celnego.

Pos. Steinwender wnosi interpelacyę do Ministra obrony krajowej w sprawie jakoby nielegalnego postępowania patrolu wojskowego i całej kompanii piechoty, podczas zaburzenia spokoju publicznego dnia 2 lipca r. b. w Celowcu.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 50. — Następne jutro.

(*CCCCXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20.

Na ławie ministeryalnej wszyscy członkowie gabinetu.

Rząd wnosi projekt ustawy w sprawie przedłużenia prawomocności ustawy z 31-go marca roku 1875, co do czasowego uwolnienia od stempli i należytości skarbowych; dalej, projekt ustawy względem ulg stemplowych przy wykreślaniu mniejszych sum hipotecznych; wreszcie projekt ustawy o dalszym poborze podatków i pokrywaniu potrzeb państwowych w czasie od 1 stycznia do końca kwietnia r. 1891.

Po przejściu do porządku dziennego, Izba przyjęła bez dyskusyi przedłożenie rządowe (referent deputowany Popowski) w sprawie kwaterunku bośniacko-hercegowińskich wojsk w Austryi.

Następnie deputowany Klucky referował w imieniu komisyi wojskowej o przedłożeniu rządowem w sprawie rozszerzenia ustawy z dnia 27 kwietnia 1887, o zaopatrywaniu wdów i sierót po oficerach i szeregowcach stałej armii, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia, na wdowy i sieroty po tych oficerach i szeregowcach, których mężowie, względnie ojcowie, nie znajdowali się przed dniem 30 go kwietnia 1887 w czynnej służbie, lecz w stanie spoczynku.

Deputowany Derschatta ubolewał, że ustawa zawiera pewne luki, i nie odpowiada żywionym nadziejom.

Dep. Popowski, odpowiadając na wywody preopinanta, oświadczył iż ustawa daje to, co było tylko możliwem w danych warunkach. Zresztą według niej otrzyma pensye etatowe wiele sierót i wdów, które przedtem pobierały tylko dar z łaski. Dzięki temu funduszowi darów z łaski, zaoszczędzi się około 70.000 złr., co razem z sumami wydawanemi obecnie na dary z łaski, umożliwi zaopatrzyć w podobny sposób także inne wdowy i sieroty.

Po krótkiej mowie dep. Jacques'a, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, a z nią uchwalono rezolucyę, wniesioną przez dep. Jacques'a, wzywającą usilnie Rząd, aby według możności najrychlej wprowadził w życie rozszerzenie powyższej ustawy na wdowy i sieroty po wojskowych, którzy umarli przed wydaniem ustawy.

Następnie uchwaliła Izba rezolucyę komisyi sanitarnej, dotyczącą wniosku dep. Rosera, żądającego utworzenia urzędu zdrowia, hygienicznych i bakteryologicznych katedr, polepszenia dotacyi dla lekarzy, pozostających w służbie państwowej, uzupełnienia najwyższej rady sanitarnej, przez mężów fachowych i reformy aptek, — poczem przyjęte zostały rezolucye dep. Rosera w sprawie sprzedaży tajnych środków leczniczych i opodatkowania specyalności farmaceutycznych.

Z porządku dziennego referował dep. Baernreiter o projekcie ustawy w sprawie zarejestrowanych kas pomocy.

Dep. Kaizl przemawiał przeciw — z powodu, że ustawa narzuca pewien rodzaj policyjnej opieki.

Dep. Spacek stawał w obronie projektowanej ustawy.

Na tem przerwano dyskusyę.

Dep. Piniński i towarzysze wnieśli projekt ustawy o przepisach karnych przeciwko agencyom emigracyjnym.

Następne posiedzenie we wtórek dnia 16 b. m.

Koniec posiedzenia o godzinie 2giej minut 45.

Sprawy parlamentarne.

Dep. dr. Czerkawski zaprzecza doniesieniu *Neue fr. Presse*, jakoby prezes Koła polskiego p. Jaworski miał się wyrazić na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego, że p. Minister Gautsch wiele obiecuje dla Lwowa, ale nic nie czyni.

Z kilku stron zaprzeczają doniesieniu dzienników wiedeńskich, jakoby prezes Koła Jaworski pośredniczył w rokowaniach pomiędzy Rządem a stronnictwami parlamentarnemi w sprawie czesko niemieckiej ugody. W kołach parlamentarnych zupełnie nic nie wiadomo o jakichkolwiek podobnych rokowaniach za pośrednictwem posłów polskich.

Klub centrum pod przewodnictwem hr. Brandisa jednomyślną uchwałą oświadczył się za tem, iż należy dołożyć wszelkich starań celem niedopuszczenia, aby przyszłemi wyborami do Rady państwa kierował rząd liberalny.

Komisya kolejowa Izby dep. przyjęła jednogłośnie na wniosek referenta dr. Bilińskiego projekt ustawy o prolongowaniu do końca 1873 r. prawomocności ustawy w sprawie kolei lokalnych.

Wedle dziennika *Hlas Naroda* dr. Trojan obejmie przewodnictwo młodoczeskiego klubu i zainauguruje swoją działalność wypracowaniem nowych statutów. Równocześnie ma być postawiony nowy program klubu.

We czwartek odbędzie się konferencya Młodoczechów i realistów celem skonsolidowania się w jedno stronnictwo Nazwa stronnictwa ulegnie zapewne zmianie i nadal stronnictwo nie będzie się zwało „młodoczeskiem.“

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 grudnia.

Czarnym przewidywaniom niektórych pism co do przebiegu ostatniej sesyi Rady państwa w obecnym jej składzie, przewidywaniom, pod któremi się tu i owdzie i *pia desideria* dość niezręcznie ukrywały, zdaje się kłam zadawać usposobienie większości Izby. Nawet skrajniejsze żywioły, występujące nieraz ostrzej w sejmach krajowych, wracają tu niejako do równowagi. W przededniu wyborów nikt niespodzianek nie pragnie. Usposobieniu temu dał wyraz na posiedzeniu klubu środkowego przewodniczący tegoż hr. Brandis, oświadczając, że stronnictwo jego nie myśli w ostatniej chwili przysparzać Rządowi trudności, aby nadchodzące wybory w nieznane powierzyć ręce.

Czy dyskusya polityczna wywiąże się już przy uchwalaniu prowizorycznego budżetu, to zależeć będzie od Młodoczechów, a właściwie od tego, czy hecę z sejmu praskiego, do Rady państwa przenieść będą chcieli. Jak wiadomo, dr. Gregr zapisał się do głosu. Ale znowu właśnie usposobienie Izby, a szczególnie większości powinno i mogłoby otrzeźwiająco pod tym względem na Młodoczechów podziałać. Mają oni wszelką sposobność przekonania się tutaj, że jeżeli Rząd teraz, jak od pierwszej chwili, bacznie nad kwestyą ugodową czuwa, to posłowie, dając tem wyraz przekonaniom swych wyborców, wcale nie pragną i słusznie się przeciw temu zastrzegają, żeby kwestya czeska zawsze ciągle i wszędzie górowała nad położeniem, spychając wszystkie inne ważne sprawy na drugi lub trzeci plan. Między większością posłów panuje to słuszne przekonanie, że kwestya ta należy przedewszystkiem do sejmu praskiego.

Zajmującym wielce, a nas zbliska obchodzącym był wywód wczorajszy p. Ministra obrony krajowej o rezultatach egzaminów jednorocznych ochotników. Najlepszy, bo stoprocentowy wynik wykazuje nie-niemiecka prowincya, Dalmacya. Do najlepszych należą także rezultaty osiągnięte przy 30 dywizyi piechoty we Lwowie: 87 prc. egzaminantów zadość uczyniło wymagom. Dobrze będzie zapamiętać sobie ten pomyślny rezultat, w obec powtarzającego się systematycznie w pewnych kołach i stronnictwach twierdzenia, jakoby umyślne zaniedbywanie niemieckiego języka w szkołach galicyjskich było uszczerbkiem i krzywdą armii.

Fakultet medyczny tutejszy zajmuje się nader pilnie wynalazkiem Kocha. Wczoraj w gronie koryfeuszów naukowych zdawał sprawę z badań swych dotychczasowych znany profesor Schrötter. Obok pełnego uznania dla berlińskiego uczonego, zastrzegł jednak Schrötter bardzo stanowczo, że długiego jeszcze będzie trzeba czasu, zanim nauka o wynalazku Kocha coś stanowczego orzec będzie mogła. Z innej kliniki, a z prywatnego źródła bardzo rozczarowujące otrzymałem wieści. Tam pojawiała się po zaszczepieniu reakcya, gdzie stanowczo tuberkułów nie ma; ówdzie przy skonstatowanych suchotach nie było żadnej reakcyi.

Bawi tu Henryk Sienkiewicz w przejeździe na Rzym — Brindisi do Zanzibaru.

Russyfikacya Finlandyi i krajów nadbałtyckich.

Piszą z Petersburga:

„Prace komisyi, zorganizowanej pod przewodnictwem hrabiego Hejdena, a dotyczące cłowego zjednoczenia Finlandyi z carstwem, szybko postępują naprzód. W ogóle komisya jest zdania, że całkowite zniesienie linii granicznej pomiędzy księstwem a cesarstwem powinno nastąpić w najbliższej przyszłości, wszakże stać się to może dopiero po oddaniu komór celnych Finlandyi pod zarząd departamentu do spraw celnych i po dokładnem zbadaniu sprawy co do najdogodniejszych warunków i sposobów przeprowadzenia tej reformy. Zamknięcie mennicy finlandzkiej, oraz wprowadzenie w Finlandyi rossyjskiej monety złotej i srebrnej, zostało w zasadzie postanowionem. Natomiast wprowadzenie do Finlandyi rossyjskich biletów kredytowych, nastąpi dopiero w późniejszym terminie.“

Ogłoszone zostało rozporządzenie, tyczące się wyznaczenia stypendyów rządowych dla urzędników Wielkiego Księstwa Finladzkiego, którzy wysłani będą do gubernii wewnętrznych carstwa celem dokładnego obeznania się z językiem rossyjskim.

Wiadomo już o projekcie nowego podziału administracyjnego gubernij nadbałtyckich, mianowicie utworzenia w miejsce dotychczasowych trzech gubernij (liflandzkiej, kurlandzkiej i estońskiej) dwóch gubernij, mianowicie, ryskiej i rewelskiej, z których każda obejmować będzie — jak zapowiada komunikat rządowy — ludność jednoplemienną: pierwsza Łotyszów, druga Estończyków.

Dziennik *Swiet*, który częstokroć bywa echem kół rządowych, zachwycając się powyższym projektem, tak pisze: „Jedna z największych korzyści takiego podziału byłaby ta, iż nowe gubernie zrównałyby się prawie tak pod względem obszaru, jak i gęstości zaludnienia. Obok niewątpliwych korzyści przy takim podziale dla administracyjnego zarządu krajem, obok oszczędności finansowych i zniesienia nieprodukcyjnych wydatków skarbu, takie przekształcenie ma jeszcze bardzo ważne znaczenie dla państwa. Zerwie ono ostatnią nić związku z przeszłością i uzupełni długi szereg reform, dążących do odrodzenia i bardziej prawidłowego ustroju organizmu tego już związanego z Rossyą kraju“.

Z Berlina.

(Frakcya socyalno-demokratyczna w parlamencie niemieckim. — Wniosek centrum. — Sprawa ustąpienia p. Gosslera. — Konferencya dla reformy szkół. — Jeszcze o mowie cesarza. — Skargi na straż pograniczną rossyjską).

W obec ważnych reform, nad któremi w obecnej chwili obraduje pruska Izba poselska, mniej zajmowano się odroczonym w sobotę do 13-go stycznia parlamentem. Powszechne budziło zaciekawienie, jakiej taktyki chwyci się przy obecnem zmienionem położeniu stronnictwo socyalistyczne w parlamencie niemieckim, a mianowicie, czy wystąpi z gwałtownemi napaściami na rząd i na obecny ustrój społeczny, czy też trzymać się będzie w rozumnej rezerwie? Otóż frakcya socyalistyczna postanowiła wysłać na pierwszy ogień najmłodszych swych członków, aby dać im sposobność wyćwiczenia się w walce parlamentarnej, a jednocześnie poznać ich uzdolnienie. Podczas obrad nad przedłożeniem o przyłączeniu Helgolandu, mówił w imieniu socyalistów młody adwokat Stadhagen i wywiązał się ze swego zadania wcale dobrze; mówił bowiem spokojnie i do rzeczy, co nie zawsze się zdarza nawet najwybitniejszym członkom tego stronnictwa.

Postawiony w parlamencie przez stronnictwo centrum wniosek dozwolenia powrotu do Niemiec Jezuitom uzyska prawdopodobnie większość głosów. Natomiast bardzo jest wątpliwe przyjęcie tego związku przez Radę związkową. Podobno nawet katolicki rząd bawarski oświadczył się przeciwko powrotowi rzeczonego zakonu. Zresztą, wniosek ten — jak zapewniają — ma raczej na celu rozbudzenie uspionego cokolwiek w ostatnich czasach ducha katolików niemieckich, niż bezpośrednie cele praktyczne. Wszystko zresztą będzie zależało od tego, jaką postawę zajmą w tej kwestyi Prusy. Mówią, iż cesarz, który upatrując w Jezuitach skutecznego pomocnika w walce z socyalizmem, nie jest nieprzychylnym wnioskowi centrum.

Ustąpienie p. Gosslera ze stanowiska ministra wyznań i oświecenia zdaje się być według zapewnień pism półurzędowych tylko kwestyą czasu. Rzecz dziwna, iż pisma narodowo-liberalne i wolno-konserwatywne, które p. Gosslerowi służyły wiernie przez lat prawie 10, żegnają go dzisiaj z wielkim chłodem. Tylko *Köln. Ztg.* pisze, że ludność dozna na wiadomość o dymisyi p. Gosslera „bardzo bolesnego uczucia“. Zresztą nie tają dzienniki, iż krytyka cesarska odnosząca się do obecnego stanu szkolnictwa, dotyczyła w pierwszym rzędzie p. Gosslera.

Konferencye komisyi dla reformy szkolnej będą zamknięte we środę, poczem zostanie ułożonem na podstawie stenograficznych zapisek sprawozdanie i przedstawionem cesarzowi. Komisya oświadczyła się znaczną większością za tem, aby także w niższych klasach najwyższą liczbę uczniów ustanowić na 40, a ogólną liczbę na 400. Wedle zdania członków, należy unikać w wyższych klasach oddziałów równoległych. Liczba godzin nauczycieli nie ma przechodzić 22 tygodniowo.

Post stwierdza, że ustęp mowy cesarza przy zagajeniu konferencyi szkolnej, odnoszący się do dziennikarzy, brzmiał inaczej,

aniżeli go podał *Reichsanzeiger*. Cesarz miał mówić o niebezpieczeństwie, jakie grozi ze strony „literatów, którzy zatruwają opinię publiczną, a nie wspominał wcale o dziennikarzach „głodomorach“.

Dzienniki donoszą, iż w skutek skargi rządu niemieckiego na liczne wykroczenia żołnierzy rossyjskich przy niemiecko-rossyjskiej granicy, odpowiedział rząd rossyjski, że żołnierze graniczni pochodzą po największej części ze świeżo rekrutowanych i dla tego dopuszczają się wykroczeń, o których rząd dotychczas nie miał wiadomości. Od tej chwili atoli, jedynie zupełnie wyćwiczeni żołnierze używani będą do służby granicznej. W istocie bezpośrednio po złożeniu tego oświadczenia, w wojskach nadgranicznych zaszły gruntowne i radykalne zmiany.

Z Anglii.

(Londyńska City w obec prześladowania żydów w Rossyi).

W ubiegłą środę była londyńska Guildhall widownią niepospolitej manifestacyi publicznej, która pod względem formalnym, t. j. udziału publiczności, przewyższyła może wszystkie, jakie dotychczas w Londynie miały miejsce. Było to wielkie zgromadzenie zwołane w celu zaprotestowania przeciwko uciskowi żydów w Rossyi. Zgromadzenie to było w całem tego słowa znaczeniu świetne — nawet wspaniałe. Miejsce przewodniczącego zajął lord-major Londynu a czoło zebrania stanowili dostojnicy kościoła, reprezentanci arystokracyi, członkowie parlamentu i rozmaitych korporacyj naukowych i towarzyskich. Biskup londyński, Canterbury i kardynał Manning, którzy nie mogli przybyć na zgromadzenie, przysłali listy pełne wyrazów sympatyi i życzliwości dla podjętej manifestacyi.

Otwierając zgromadzenie wygłosił przewodniczący długą przemowę. Treścią jej było przypomnienie, że mieszkańcy Londynu występowali zawsze w obronie swobody wyznania, tolerancyi religijnej i w obronie wolności obywatelskiej we wszystkich krajach na kuli ziemskiej. Manifestacya zamierzona — dodał przewodniczący, nie jest skierowaną przeciw carowi Rossyi lecz przeciw panującemu tam systemowi, głównie zaś przeciw czynownictwu. Przy końcu owszem apelował niejako mowca do cara wyrażając nadzieję, że wywrze wpływ na to, ażeby prześladowanie żydów ustało.

Następnie przemawiał książę Westminsterski, po nim mówili biskup Riposz, lord Medth, i Towler. Treścią niemal wszystkich tych mów był protest przeciw postępowaniu czynowników; — dawano wyraz przypuszczeniu, że car może nawet nie wie o nadużyciach, jakich w jego państwie urzędnicy się dopuszczają i że prawdopodobnie dowiedziawszy się o nich, samowolę czynownictwa ukróci. Następnie wyrażono się w tym duchu, że Anglia powinna zachować stosunki przyjazne nadal tylko pod tym warunkiem, jeżeli Rossya zaprzestanie prześladowania rasy semickiej i wyznania. Ze stanowiska prawa międzynarodowego stwierdzono, że Anglia ma prawo tego rodzaju, jak niniejsza manifestacya, mięszania się do spraw rossyjskich, występuje ona bowiem tutaj w obronie ludzkości i wolności.

Ostatecznie uchwaliło zgromadzenie szereg rezolucyj, zawierających uroczyste oświadczenia treści następującej:

1. Wolność sumienia w czasach naszych jest zasadą, którą wszystkie społeczeństwa chrześciańskie uznać winny jako naturalne prawo człowieka.

2. Wznowione w Rossyi prześladowanie żydów, przez wydanie surowych przepisów wyjątkowych, jest faktem ubolewania godnym, narusza on bowiem swobodę wyznania i wolności obywatelskiej.

Nareszcie uchwalono wystosować do cara Aleksandra III petycyę z prośbą o zniesienie ustaw wyjątkowych przeciw żydom wymierzonych i przyznanie żydom równouprawnienia obywatelskiego w Rossyi.

Petycyę tę podpisze lord major w imieniu zgromadzenia i całej ludności Londynu.

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Łosina górna, w powiecie limanowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, wystosował imieniem Wydziału krajowego do p. prezesa Koła Polskiego w Wiedniu Jaworskiego, telegram kondolencyjny z powodu śmierci małżonki.

— **Bolesny cios** dotknął powszechnie szanowanego Prezesa Koła Polskiego, Apolinarego Jaworskiego. Dnia 12 grud. 1890 zmarła po dłuższej słabości jego małżonka Otylia z Malinowskich Jaworska, przeżywszy lat 61. Była to zacna i wysokich cnót kobieta. Cześć jej pamięci. Pogrzeb odbył się dziś, w poniedziałek, w Skwarzawie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu naprawy mostu między stacyami Sobów i Zbydniów, zmuszeni będą podróżni jadący pociągiem nr. 501 dnia 16 b. m. do Zbydniowa i Rozwadowa, jak niemniej podróżni jadący pociągiem nr. 502 dnia 17 b. m. z tych obydwóch stacyj, przesiadać się na miejscu przerwy. Ruch towarowy zostanie na przestrzeni Sobów-Rozwadów w wymienionych dniach zupełnie zawieszony.

— **Na lokalnych kolejach kołomyjskich** ruch pociągów wstrzymany chwilowo z powodu zawiei śnieżnych, został otwartym na nowe dnia 18 b. m.

— **Listy noworoczne.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłacza: Począwszy od d. 27 b m. można (celem doręczenia we właściwym czasie) nadawać listy noworoczne, przyczem pożądanem by było, aby na listach tych dla adresatów miejscowych (we Lwowie), wrzuconych do skrzynek listowych, na adresie był umieszczony dodatek „List noworoczny“. Byłoby również do życzenia, aby w razie wysyłania więcej takich listów, dla adresatów we Lwowie, takowe (naturalnie każdy zaopatrzony odpowiednią marką pocztową) były wkładane pod jedną opaskę lub do jednej koperty, którą opaskę lub kopertę dopiskiem „Listy noworoczne“ zaopatrzyć należy. Listy te w czasie od 27 do 31 grudnia b. r. będą zbierane, a 31 grudnia b. r. wieczór, względnie 1 stycznia p. r. adresatom doręczane.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie.** Dnia 4 b. m. przedstawił dr. Małaczyński rzecz: „O najnowszem uregulowaniu ustawodawczem prawa rybołowstwa“. Referent przedstawiwszy historyczny rozwój prawa rybołowstwa, objaśnił szczegółowo najważniejsze postanowienia ustawy państwowej z dnia 25 kwietnia 1885 nr. 58 dz. p. p., tudzież ustawy krajowej z dnia 31 października 1887 nr. 37 dz. u. kr. z r. 1890. W dyskusyi nad interpretacyą niektórych postanowień tych ustaw zabierali głos pp. dr. Bujak, Bereźnicki, Frendl, dr. Małaczyński, dr. Balko, dr. Till, poczem przedstawił dr. Kulikowski nader zajmujący wypadek procesowy z §. 390 u. cyw.

W dniach 13 i 20 z. m. odbyły się przy licznym, jak zwykle, udziale członków, pod przewodnictwem dr. Tilla, dwie pogadanki prawnicze. Na pierwszej poruszył dr. Till kwestyę projektowanego uwolnienia dokumentów tabularnych w sprawach drobiazgowych (do 100 zł.) od przymusu legalizacyi notaryalnej, którą to sprawę traktowano w sejmowej komisyi prawniczej, przed kilku dniami na posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu. Mowca wykazując, że dla naszego kraju taki wyłom w zasadach prawa tabularnego nie jest usprawiedliwiony, że mianowicie nie sprowadziłby on korzystnej zmiany w stosunkach kredytowych, otwierając zarazem wrota pisarzom pokątnym i powodując, że księgi hipoteczne, zwłaszcza małej posiadłości, stałyby się zupełnie niewiarogodnemi, wnosił uchwalenie rezolucyi, że uwolnienie od obowiązku legalizacyi dokumentów t. zw. drobiazgowych w sprawach tabularnych, uznaje się za niewłaściwe. Rezolucya ta gorąco poparta przez dr. Warsta, została przeważną większością głosów uchwalona. Następnie na dwóch posiedzeniach toczyła się dyskusya nad referatem dr. Aszkenazego o relacyi zmiany waluty na stosunki obowiązkowe. Referent przedstawił w obszernym i gruntownie opracowanym wywodzie relacye dotąd w nauce i publicystyce proponowane a w praktyce zastosowane, i wykazał niemożność przyjęcia takowych przy zmianie waluty w Austryi.

Przeciw temu zapatrywaniu wystąpił docent naszego uniwersytetu dr. Głąbiński, który w dłuższym wywodzie zbijał argumenta przez referenta przytoczone.

W dyskusyi nad tym przedmiotem wzięli udział pp. dr. Domaszewski, dr. Stromenger, dr Till, dr. Bujak, dr. Lilien, dr. Małaczyński i Lewandowski, a ze względu na zasadnicze różnice w zapatrywaniach, zgromadzenie nie przystąpiło do powzięcia formalnej uchwały.

— **Spis ludności.** Podaliśmy już obwieszczenie magistratu naszego miasta, dotyczące spisu ludności, który odbędzie się w roku przyszłym, według stanu z dnia 31 grudnia r. b. Magistrat uchwalił w tych dniach organizacyę komisyi konskrypcyjnej i kontrolującej, również wyznaczeni zostali już komisarze konskrypcyjni.

W ciągu bieżącego miesiąca otrzymają wszyscy mieszkańcy miasta karty konskrypcyjne wraz z wyczerpującem pouczeniem, w jaki sposób karty te wypełnić należy.

Niebawem wyda p. prezydent Mochnacki odezwę wzywającą obywateli miasta do współdziałania w sprawie przeprowadzenia spisu ludności przez tworzenie obywatelskich komisyj kontrolujących. W każdej dzielnicy miasta ma się zawiązać taka komisya obywatelska.

— **Zakład ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przypomina wszystkim pp. przedsiębiorcom, którzy robotników swoich muszą ubezpieczać w tym Zakładzie, że termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za drugie półrocze 1890 upływa z dniem 14 stycznia 1891.

Po formularze obliczeń zgłaszać się można do władz politycznych I. instancyi.

Wypełnione należycie formularze obliczeń wraz z przypadającą opłatą przysyłać należy wprost do Zakładu we Lwowie, w listach opłaconych. Do przesyłek pieniężnych posłużyć mogą także kwitaryusze c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności, po które zgłosić się można do Zakładu, przesyłając równocześnie 15 ct.

— **Zgromadzenie ludowe** odbyło się wczoraj w ratuszu lwowskim, zwołane przez robotników. Zgromadzeniu przewodniczył p. Mańkowski, drukarz, a obrady zagaił p. Józef Hudec, który wskazał, że celem zebrania jest uchwalenie rezolucyi, domagającej się powszechnego tajnego prawa głosowania do wszystkich ciał ustawodawczych i autonomicznych. Następnie przemawiał p. Iwan Franko, redaktor *Naroda*, ruskiego pisma radykalnego, dalej pp. Pawlik Diamand (w imieniu robotników żydowskich), Breiter i pani Loewenstein. Obrady, które odbywały się w obecności pp. Zajączkowskiego i Schächtla, komisarzy c. k. policyi, wywołały przy końcu pewne rozamiętnienie z powodu kwestyi, na czyje ręce należy złożyć uchwaloną przez zgromadzenie petycyę, domagającą się powszechnego głosowania. Większość oświadczyła się przeciw składaniu jej na ręce polskich deputowanych do Rady państwa, i zaproponowano udać się do — dr. Kronawettera. Przeciw temu usiłowali niektórzy członkowie zgromadzenia zaprotestować i powstało małe zamięszanie. Ostatecznie zgodzono się na dr. Kronawettera.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa pomocy naukowej odbędzie się dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali konferencyjnej gimn. Franciszka Józefa. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok ubiegły. 3) Sprawozdanie z rachunków dyrekcyi. 4) Wybór dyrekcyi na rok 1891. 5) Wnioski członków.

— **Zarząd łyżwiarski** w odpowiedzi na liczne zapytania przypomina, że ślizgawka na Szumanówce i wieczorem, przy oświetleniu stawu codzień otwartą pozostaje, że zatem i te osoby korzystać z niej mogą, którym za dnia zawodowe ich zajęcia nie pozwalałyby tej rozrywki.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Awans tegoroczny, dzięki staraniom i troskliwości generalnego dyrektora br. Sochora i dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego wypadł korzystniej niż w latach ubiegłych; mianowicie awansowało 370 urzędników i 189 ze służby.

A. urzędnicy techniczni.

W randze III. do klasy 1. z płacą 5000 zł. etc. mianowany został centralnym inspektorem: Goebel Karol, ces. rad. W randze IV. do klasy 1. z płacą 3600 zł. etc mianowani zostali starszymi inspektorami: Ressig Antoni, Erdt Fryderyk; do klasy z płacą 3300 zł. etc. Zawadil Franciszek, Schreder Józef, Monne Karol, Woyer Rudolf. W randze V. do klasy 1. z płacą 2600 zł. etc. mianowani zostali inspektorami: Pollak Józef, Löwbeer Samuel Lendecke Otto, Brühl Zygmunt, Borecki Władysław, Heppe Edward, Rafałowski Tytus; do klasy 2. z płacą 2400 zł. etc. Preissler Wilhelm, do klasy 3. z płacą 2200 zł. etc. Schwaz Maurycy, Storch Wacław, Rodler Wilhelm, Schneider Józef. W randze VI. do klasy 1. z płacą 2000 zł. etc. mianowani zostali starszymi inżynierami: Gończarczyk Jan, Jaworowski Lubicz Władysław, Wallner Ferdynand, Hübner Juliusz; do klasy 2. z płacą 1800 zł. etc. Brodowicz Władysław, Tshusi Karol; do klasy 3. z płacą 1600 zł. etc. Baldini Antoni, Brzezenyi Mieczysław, Kohlhepp Jędrzej, Pohlmann Emil, Terlecki Szczepan, Schick Leopold, Weck Franciszek. W randze VII. do klasy 1. z płacą 1500 zł. etc. mianowani zostali inżynierami: Dydyński Leon, Graf Henryk; do klasy 2. z płacą 1400 zł. etc. Kruszelnicki Bolesław, Motylewski Zygmunt, Schreiter Ignacy, Mises Emil, Markowski Jan, Steczkowski Ludwik; do klasy 3. z płacą 1300 zł. etc. Korosteński Adolf, Steczkowski Józef, Koturba Józef, Dąbrowski Ludwik, Grzymalski Piotr (C. d. n.)

= **Pożar.** W sobotę wieczorem powstał ogień w suficie w pomieszkaniu pod l. 16 przy ulicy Źródlanej, skutkiem wadliwego ułożenia belki w murze kominowym. Straż ogniowa stłumiła ogień, a szkoda jest nieznaczną.

= **Zniknięcie.** Przed dwoma tygodniami wyjechał ze Lwowa koleją na Stryj, umysłowo chory Wilhelm Zajkowski, były dyetaryusz, udając się do swej siostry, nauczycielki, do Skawy, powiatu myślenickiego, dokąd jednak nie przybył i dotychczas nie ma o nim żadnej wiadomości. Liczy on lat 40, jest wzrostu średniego, szczupły, był ubrany w skunkowe futro i bronzową pluszową czapkę.

= **Zaczadzenie.** Wczoraj rano zastano Wojciecha Kostkę, zarobnika, pochodzącego z Bliznego, liczącego lat 30, wolnego stanu, w jego mieszkaniu pod l. 14 przy ulicy Snopkowskiej, w łóżku leżącego, już bez śladów życia, zaś jego braci Marcina i Piotra Kostków w stanie nieprzytomnym, których jednak odratowano. Przyczyną tego wypadku było przedwczesne zamknięcie pieca, w którym tliły się niedopalone węgle. Po opatrzeniu zwłok Wojciecha K. przez lekarza miejskiego dr. Schmidta, odstawiono je do kostnicy głównego szpitala.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 15 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SE, co do siły słaby (1·2), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —12·3°C, najwyższa —11·0°C wczoraj w południe, najniższa —16.0°C dziś w nocy.

W obu dobach prószył śnieg nieznaczny, przeważnie jednak było pogodnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 775 do 770 mm. w wschodniej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do —11·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu Józef Pieńczykowski po krótkiej a ciężkiej słabości, przeżywszy 59 lat. Zwłoki złożone zostaną w grobie rodzinnym w Wybranówce w dniu 16 grudnia o godzinie 11 zrana.

We Lwowie: Paweł Szatkowski, nauczyciel śpiewu w seminaryum żeńskiem i szkole realnej. Andreas Kohlhep, b. restaurator, powszechnie w mieście znany, w 86 roku życia.

— **Henryk Sienkiewicz** w dniu wczorajszym opuścił Wiedeń, udając się do Rzymu, gdzie zamieszka u Henryka Siemiradzkiego przy via Gaeta i zabawi dni kilka. Jedzie on do Afryki, zaopatrzony w liczne listy polecające. Między innemi, jak nam pisze Sienkiewicz, jeden z ambasadorów angielskich wyrobił mu u margr. Salisbury'ego takiż list do p. Evan Smitha, konsula W. Brytanii w Zanzibarze. Prezes gabinetu angielskiego, otrzymawszy prośbę owego ambasadora, odpowiedział na nią natychmiast odwrotną pocztą.

„Oto, co jest mieć do czynienia z Anglikami — pisze Sienkiewicz. — Żaden z tych panów w życiu mnie nie widział, a co za uczynność!“

W Rzymie spodziewa się Sienkiewicz zastać już listy kardynała Lavigerie do misyonarzy afrykańskich, a z Berlina do majora Wissmana. Z Rzymu uda się przez Brindisi do Aleksandri i Kairu. Jeśli w Egipcie nie znajdzie statku Cooka zaraz wychodzącego w górę Nilu, pojedzie wprost do Massawy, ztamtąd do Zanzibaru, następnie dalej, a w Egipcie będzie z powrotem.

— **Pożar** dnia 11 b. m. zniszczył w Serajewie całą dzielnicę. Ogień miał być podłożony.

— **Potworna zbrodnia** spełnioną została w Warszawie. Dwaj agenci wydziału śledczego, Łapiński i Fuks, obchodząc w nocy miasto, zatrzymali dobrze znanego im, a poszukiwanego właśnie Feliksa Zdankiewicza, który był pijany. Odprowadzono go do wydziału śledczego w ratuszu. Tu w pierwszym pokoju, przeznaczonym dla dyżurnych agentów, istnieje prowizoryczny areszt, gdzie zatrzymują tymczasowo podejrzane osoby, które przedtem poddawane są rewizyi. Zdankiewicza więc przed wtrąceniem do owego aresztu, zaczął rewidować dyżurny agent Samodulski. Nagle Zdankiewicz wydobył nóż i pchnął w brzuch Samodulskiego, który padł na miejscu. Widząc to agent Fuks, rzuca się na zbrodniarza, lecz Zdankiewicz również zadał mu nożem cztery ciężkie rany w głowę, plecy, szyję i rękę. Wtedy agent Łapiński pobiegł do drugiego pokoju po „dyby“, by ubezwładnić zbrodniarza, lecz ten zdążył tymczasem otworzyć sobie drzwi i wybiedz na ulicę. Stanąwszy przed bramą ratusza, Zdankiewicz zawołał głośno dorożki i odjechał. Tymczasem w kancelaryi agent Łapiński na razie nie wiedział co się stało ze zbrodniarzem, bo dwaj inni agenci leżeli bez przytomności na podłodze. Sądząc, że zbrodniarz ukrył się w biurze, poszukiwał go na miejscu, a następnie zawiadomił o wypadku swego naczelnika. Przedewszystkiem posłano po lekarza, który stwierdził, że Samodulski poniósł śmierć na miejscu, zaś Fuks wskutek zadanych ran i upływu krwi omdlał. Zauważono, że Samodulski już raz był poraniony przez złodziejów nożami, a udział w napadzie brał wówczas i Zdanowicz. Ponieważ kryjówki jego były po części wiadome, urządzono więc wszędzie obławy. Jakoż zbrodniarz nad ranem zaskoczony został przez policyę u swoich znajomych, przy ulicy Czerniakowskich. Usiłował

stawić opór, lecz uległ przeważającej sile. Zabity agent S. pozostawił żonę i dziecko.

— **Młodziutka królowa** holenderska, 10-letnia Wilhelmina, nosi jako żałobę po swym królewskim ojcu, suknie białego koloru, gładkie i bez żadnych ozdób. Z królowych francuskich ostatnia nosiła taką żałobę Marya angielska, którą też lud francuski dotąd nazywa *La Reine blanche.* Ostatnim zabytkiem tego zwyczaju jest noszony dziś jeszcze biały czepiec wdowi.

— **Króleiczowstwo szwedzcy**, jak donosi korespondentka *Kuryera Warsz.* z Kairu, wyjeżdżają na pobyt dłuższy do Luxoru, gdzie wygodnie urządzone hotele, zimową porą przepełnione są turystami i chorymi. Królewiczowa szwedzka wydaje się o wiele zdrowszą i silniejszą, niż w chwili przybycia do Egiptu. W tych dniach nawet przyjęła zaproszenie khedywowej na wesele jednej z księżniczek haremowych. Ponieważ księżna po zachodzie słońca wyjeżdżać nie może, gdyż noce nad Nilem są chłodne, więc przeznaczono dla niej osobny w haremie apartament, aby w nim noc spędzić mogła. Wicekrólowa, pragnąc europejską księżniczkę godnie ugościć, kazała apartament ten z całym dawnym wschodnim przepychem i zbytkiem urządzić. Zwłaszcza podziwu godne jest przepyszne srebrne łoże, pochodzące z komnat Mehmet Alego. Nad łożem tem korona, zdobna brylantami i szafirami, przytrzymuje zasłonę koronkową, spadającą aż do ziemi. Kołdra i poduszki haftowane są bardzo bogato złotem i prawdziwemi perłami.

— **Wybuch**. Według depeszy zaatlantyckiej, dnia 11 b. m. eksplodowała w San Francisco olbrzymia stępa prochowa, która dostarczała materyałów wybuchowych Chinom. Wybuch miał straszne następstwa: około 1000 domów zostało zburzonych, trzysta osób utraciło życie pod gruzami. — W Zurndorfie, jak donosi depesza z Budapesztu, wczoraj po południu nastąpił wybuch w magazynie nabojów, przyczem 3 osoby utraciły życie, a 3 inne doznały ciężkiego skaleczenia. Prawie cała fabryka legła w gruzach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Z Biura konserwatorskiego Wschodniej Galicyi.

Jak wiadomo, odbył się dnia 20 lipca b. r. we Lwowie II Zjazd konserwatorów Galicyi w auli Uniwersytetu. Na zjeździe tym powzięto następujące uchwały:

„Zjazd upoważnia oba swoje Prezydya, aby w wspólnym memoryale udały się do Wydziału krajowego, aby już na rok 1891 wyjednał u Sejmu subwencyę w kwocie 6000 zł. na cele konserwacyi zabytków przeszłości.

„Zjazd poleca swoim Prezydyom, aby w wspólnym memoryale udały się do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą o wyjednanie ze środków państwowych stałego zasiłku na cele konserwacyjne w Galicyi.

„Zjazd konserwatorów Galicyi, uznając potrzebę zbierania g nących bezpowrotnie zabytków i okazów rodzimej kultury, upoważnia Prezydyum lwowskie, aby z konserwatorów miejscowych, a za przybraniem wpływowych osobistości z całego kraju utworzyło komitet, który rozważy kwestyę zbierania i tymczasowego przechowania takich przedmiotów, a zarazem weźmie inicyatywę w krokach przygotowawczych, dążących do utworzenia osobnego krajowego Muzeum dla historyi kultury.

„Zjazd przekazuje kwestyę użycia funduszów, pozostających u hr. Wł. Dieduszyckiego, a przeznaczonych pierwotnie na restauracyę cerkwi miejskiej w Haliczu, Kołu konserwatorskiemu Wschodniej Galicyi do zbadania i odpowiedniego załatwienia".

Konserwatorski Komitet lwowski odbył posiedzenia w dniach 20 września, 15 października i 15 listopada.

Przewodniczący konser. **Władysław Łoziński.**

Obecni konserwatorowie i korespondenci: prof. dr. Ludwik Ćwikliński, dyr. dr. Wojciech Kętrzyński, prof. dr. Izydor Szaraniewicz, dyr. Ludwik Wierzbicki i sekretarz biura Aleksander Czołowski.

Przewodniczący kons. Łoziński uwiadomił, że otrzymał pismo od Wydziału krajowego w odpowiedzi na memoryał, uchwalony na ostatnim zjeździe konserwatorów galicyjskich w sprawie stałej subwencyi na cele badania i konserwacyi zabytków historycznych w kraju Wydział krajowy oświadcza w tem piśmie, że jakkolwiek w obec żądań, wyrażonych w memoryale, zajmuje życzliwe stanowisko, nie może wziąć inicyatywy w wyjednaniu subwencyi u Sejmu. Przewodniczący podnosi, że w obec zakomunikowanej odpowiedzi Wydziału krajowego uchwała zjazdu wykonaną być może tylko w ten sposób, że memoryał, przeznaczony pierwotnie dla Wydziału krajowego, wniesiony będzie bezpośrednio do Sejmu.

Po przeprowadzonej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło udać się bezpośrednio do Sejmu za poprzedniem porozumieniem się z biurem konserwatorskiem zachodniej Galicyi.

Następnie przedłożył przewodniczący drugie pismo Wydziału krajowego, który biorąc assumpt z obrad Zjazdu nad poruszoną przez kons. hr. Wojciecha Dieduszyckiego kwestyą zabytków halickich, zwraca uwagę koła konserwatorów, że udzielona przez Sejm krajowy subwencya na restauracyę cerkwi miejskiej w Haliczu, bez poprzedniego zezwolenia tegoż Sejmu nie może być użytą na inne cele.

Kons. prof. dr. Ćwikliński zawiadomił, że prof. dr Kopernicki zwrócił w ubiegłym miesiącu uwagę jego na cały piec, prawdopodobnie przeznaczony do palenia ciał, który tenże uczony archeolog krakowski odgrzebał na cmentarzysku przedhistorycznem w Lipicy górnej w pow. rohatyńskim. Kons. dr. Ćwikliński, w którego okręgu odkrycie to nastąpiło, poczynił zaraz z urzędu swego kroki, celem odpowiedniej ochrony tego pieca, a mianowicie udał się w tym celu do świetnego c. k. starostwa w Rohatynie, a równocześnie do właściciela gruntów, na którem zabytek odkryto, p. Perlmuttera.

Kons. dyr. Ludwik Wierzbicki złożył do zbiorów konserwatorskich dwa zdjęcia fotograficzne skały (bołdów) w Bubniszczu, a przew. kons. Łoziński umyślnie zdjętą fotografię starej, drewnianej cerkiewki w Stryju, którą obecnie rozebrano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*n*) **Koncert**. Wczoraj sala „Sokoła" przepełniona publicznością, rozbrzmiewała dźwiękami utworów Wł. Żeleńskiego, które składały wyłącznie program jego kompozytorskiego koncertu. Wielkie dzieła, jakie pomiędzy całym ich szeregiem poznaliśmy, n. p. uwertura „Echa leśne" lub Psalm, zbyt poważne zadanie stawiają dla oceny krytyka, abyśmy je mieli analizować pospiesznie; ztąd też na razie ograniczamy się na zanotowaniu wrażenia, jakie wywołały na wszystkich słuchaczy — tak utwory większe rozmiarami jak i mniejsze.

Wł. Żeleński od czasu „Konrada Wallenroda" posiada już u nas i między szerszą publicznością imię pełne rozgłosu, uznane i sympatyczne. To też i utwory wczoraj wykonane, dzięki formom swoim przystępnym obok podniosłości nastroju, głębokości i mistrzowstwa w opracowaniu, umiały schwycić publiczność ogólnie i zdobyć dla znakomitego kompozytora nowe laury. Wykonanie spoczywające w ręku pierwszorzędnych sił naszych, jak p. M. Pawlikównej, p. Wolfsthala i T. Borkowskiego, niemało się przyczyniło do wywołania wielkiego wrażenia. Prześliczne pieśni: „Jaruha", „Z łąk i hal", „Poleciały pieśni moje" oraz „Tęsknota" i „Czarnobrewka" staną się bardzo popularnemi, co niezawodnie spotkałoby również i „Taniec fantastyczny" przez p. Wolfsthala świetnie odegrany, gdyby nie wielkie trudności techniczne, ja iemi utwór jest przepełniony.

Doskonały chór męski „Lutni" dzięki pracy swego zasłużonego dyrygenta p. St. Cetwińskiego wykonał wspaniałe utwory chóralne, jak „kantatę" i Psalm, podobnie jak i dwa chóry *à capella* „Oboja wiosna" i „Do pieśni" w sposob przynoszący zaszczyt spiewakom.

„Harmonia" bardzo trudne orkiestralne kompozycye grała dobrze. Największy efekt wywołały prześliczne tańce baletowe z „Goplany" i wdzięczny „Gawot".

Lutnia we środę powtarza koncert złożony z utworów Wł. Żeleńskiego, jako zwyczajny koncert dla członków. Dyrygować będzie sam kompozytor.

Z tajemnic kapłanów egipskich. Taki jest tytuł dwóch odczytów Dr. Juliana Ochorowicza b. docenta uniwersytetu lwowskiego, które prelegent wygłosi w naszej sali ratuszowej w dniach 17 i 19 grudnia t. j. w najbliższą środę i piątek.)

Odczyty te, w dniach tu powyżej podanych, odbędą się każdego razu o godz. wpół do 5tej wieczorem. a bilety na nie są już teraz do nabycia w księgarni H. Altenberga w Hotelu Europejskim.

Pomnikowe wydawnictwo. W drukarni państwowej wyszło w dniach ostatnich bardzo piękne i cenne dzieło. Jest to dalszy ciąg historyi wojskowego orderu Maryi Teresy. Pierwsze dwie części tego dzieła ukazały się w r. 1857, jako w stuletnią rocznicę kreowania tego honorowego znaku po walnem zwycięstwie Dauna nad armią Fryderyka Wielkiego pod Kolinem. Tom, który obecnie z pod prasy wyszedł obejmuje przegląd wypadków, dotyczących orderu w latach 1850 - 1890 i biografie kawalerów tego znaku, mianowanych w drugiej połowie bieżącego stulecia. Do każdej biografii dodany jest portret. Nadzwyczaj starannie wykończone te akwaforty są dziełem I. Klausa. Tekst wyszedł z pod pióra znanego wojskowego publicysty I. Lukesa. Piękny styl, fachowa znajomość wojskowych spraw, sumienne użycie autentycznych źródeł sprawiły, iż dzieło to czyta się z prawdziwem zajęciem i że jest ono nader cennym przyczynkiem do dziejów Monarchii austryackiej.

P. Kościelski napisał komedyę wierszem p. n.: „Na kolanach".

Nowości bibliograficzne (podane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie): Karłowicz Jan: Niezałatwiona kwestya (kwestya, kwestyja, kwestja) ortograficzna. Warszawa (14 ct.). — Musset Alfred: Poezye, z ostatnich wyd ń wybrał i przełożył B(olesław) L(ondyński). Warszawa (1 zł. 5 ct.). — Schofield A. T. Inny świat czyli czwarty wymiar przestrzeni, tłum. F. Wermiński. Warszawa (28 ct.) — Bellamy Edward. Dr. Heidenhoff's Kur, 5 Auflage (30 ct.). — Mensi Dr. Die Finanzen Oesterreichs v. 1701–1740. Wien (6 zł.) — Matlekovits Al. Dr. Die Zollpolitik der oesterr. ungarischen Monarchie und des deutschen Reiches seit 1868 und deren nächste Zukunft. Leipzig (12 zł. 60 ct.) — Stinde Jul. Pienchens Brautfahrt. Berlin (1 zł. 80 ct.) — Graf Julius Szapary an der Spitze Ungarns; ein Lebens und Charakterbild. Leipzig (1 zł. 80 ct.) — Maizeroy René. Pourquoi aimer? Paris (2 zł. 10 ct.).

Tygodnik Ilustrowany. Treść numeru 50. Artykuły: Teatr w Warszawie, przez Władysława Bogusławskiego (dokończenie). — Od redakcyi. — Biblioteka Warszawska, przez Aleksandra Rembowskiego. — Z prasy, przez J. — Zygmunt Noskowski, przez Aleksandra Polińskiego. — Listy ze Wschodu, przez Maryą Papieską. — Wspomnienie pobytu w Romanowie (wiersz), przez Józefa Korzeniowskiego. — Tablica pamiątkowa dla ś. p. Pawła Dębowskiego, przez Antouiego S. — Nasze ryciny. — Odpowiedzi od redakcyi. — Lis, nowela, przez Adolfa Dygasińskiego (ciąg dalszy). — Książki gwiazdkowe. — Kronika naukowa. przez dra M. Stefanowską. — Przegląd teatralny, przez E. Lubowskiego. — Kronika. — Bibliografia. — Rebus. — Dodatek: Smierć Iwana Iljicza, przez hr. L. N. Tołstoja (ark. 5 ty). — Orzechy, opowiadanie J. Ebersa. — Ryciny: Na ślizgawce, rysunek z obrazu J. Wodzinskiego. — Zygmunt Noskowski. — Męki Tantala, rysunek z obrazu T. Lobrichon'a. — Rysunek Czesława B. Jankowskiego do noweli „Lis." — Dr. Józef Majer. — Prof. Stanisław hr. Tarnowski. — Tablica pamiątkowa prof. Pawła Dębińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

X. posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, 16 b. m., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby. Na porządku dziennym są między innemi: Preliminarz wydatków Izby na rok 1891. Zmiana statutów giełdy wiedeńskiej dla produktów rolniczych. Ulgi należytościowe przy konwersyi długów hipotecznych. Rozpisanie konkursu na trzy posady senzalów handlowych dla Lwowa. Ostemplowanie książek handlowych. Sprawa krajowych opłat i dodatków do podatków konsumcyjnych do wyrobu i konsumcyi piwa i sprawy kolejowe. Na tajnem posiedzeniu sprawa o obsadzenia posady drugiego kancelisty.

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7·10 do 8·—, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·30 do 6·70, rzepak 10 50 do 11·25, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—. kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·40, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9 75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·50, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·20, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·15 do 8·15, żyto 5·90 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·40 do 6 85, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 57·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 14 na termina 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojniejsze. Popyt na owies mniejszy, ceny chwiejne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 listopada do 6 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·65 do 8·05, żyto 6·10 do 6·30, jęczmień browarny 6·05 do 6·60, pastewny 5·05 do 5·40, owies 6·25 do 6·60, hreczka —·— do —·, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 9·—, pastewny 6·— do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik 5·20 do 5·35, wyka 5 15 do 5·75, koniczyna 40·— do 70·—, anyż rossyjski 22 — do 24·—, anyż płaski 19·— do 20·—, kminek 17·— do 22·—, rzepak zimowy 10·50 do 11·25, letni —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 8·75 do 9·—, nasienie lniane 9·75 do 10·25, chmiel 107·— do 214·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 17·50 do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 49·15 do 49·50.

Konina. W Europie zachodniej coraz bardziej upowszechnia się spożywanie koniny. W r. 1887 w samym Paryżu zjedzono mięsa końskiego 4,500.653 klg Konie, przeznaczone na rzeź, poddawane są kontroli weterynaryjnej. W Berlinie corocznie zabijają ich więcej niż 7000 sztuk. We Włoszech końskie mięso mniej jest używane, w Wiedniu wszelako w r. 1887 zjedzono 6271. W Anglii handel koniną prowadzony jest tajemnie. Mięso końskie używane tam bywa do fabryki konserwów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najwyższem postanowieniem z d. 4 b. m. udzielić najwyższej sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie, zezwalającej gminie miasta Radymna, powiatu Jarosławskiego, na pobór w latach 1891 do 1896 włącznie, opłat od fabrycznie wyrabianych słodzonych napojów spirytusowych, bądź w gminie wyrabianych, bądź do niej, czy to na własny użytek, czy na sprzedaż sprowadzanych i w jej obrębie zużywanych, po cztery centy w. a. od jednego litra. Opłata ciężyć ma tylko na miejscowej konsumcyi, bez obciążania produkcyi lub obrotu handlowego. Sposób pobierania opłat ustanowi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym,

Wspólny Minister skarbu p. Kallay złożył onegdaj wizytę nuncyuszowi Galimbertiemu.

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary przybył przedwczoraj do Wiednia.

Wedle *Neue fr. Presse* przyjazd ten zostaje w związku z rychłem wstąpieniem do gabinetu węgierskiego szefa sekcyi Szögyenyi'ego

Jutro rozpocznie się w Izbie dep. rozprawa nad prowizoryum budżetowem, która wedle jednych ma przybrać szersze rozmiary, wedle innych zaś być krótką.

Słychać, iż dep. Plener miał oświadczyć, że wielka dyskusya nad prowizoryum budżetowem byłaby poprostu marnowaniem czasu, i że najlepiejby było sprawy czeskie pozostawić sejmowi czeskiemu. Tożsamo oświadczyć miał dr. Rieger, że głosu zabierać nie będzie, chyba gdyby go prowokowano.

Biskup Strossmayer przesłał nuncyoszowi Galimbertiemu memoryał w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mięszanych.

O ile z dotychczasowych, nader skąpych doniesień, o uchwałach berlińskiej konferencyi szkolnej można wnosić, dążą one do pewnego rodzaju kompromisu pomiędzy dawnemi tradycyami szkolnemi a ich przeciwnikami. Gimnazya i gimnazya realne będą, jak się zdaje, i nadal zatrzymane, nauka jednak języków starożytnych będzie bardziej niż dotąd ograniczoną, a natomiast w pierwszym rzędzie uwzględnione zostaną nauka języka niemieckiego i historyi powszechnej. W ogóle zaś liczba

godzin nauki szkolnej ma być zmniejszoną, tem samem ulegnie redukcyi i materyał naukowy. Gimnastyka, igrzyska gimnastyczne, znajdą szersze niż dotychczas uwzględnienie; hygiena będzie obowiązkowym przeomiotem nauki, przestrzeganie zaś hygienicznych warunków samychże szkół będzie jak najściślej przez odpowiednie organa lekarskie kontrolowane. Najważniejszą reformą ma być to, że odtąd nauczyciele będą kształceni głównie na pedagogów, fachowe zaś znawstwo przedmiotów szkolnych pójdzie na drugi plan; gospodarze klas otrzymają większą niż dotychczas władzę, ale też i większa odpowiedzialność będzie na nich ciężyć. Należy zaznaczyć, że zbyt drobiazgowe, pedantyczne traktowanie fachowej strony przedmiotów szkolnych, a brak zaniedbania pedagogicznej strony w wychowaniu młodzieży, były dotychczas najsłabszą stroną gimnazyów niemieckich.

Now. Wrem. omawia z rozdrażnieniem uchwały londyńskie przeciw prześladowaniu żydów z Rossyi. zdaniem tego pisma, rezolucye powzięte w Gilde-Halli, nie są wynikiem humanitaryzmu, ale są wyrazem obawy, ażeby wydaleni z Rossyi żydzi nie cisnęli się do Anglii. Anglicy nie powinni się mięszać do spraw wewnętrznych Rossyi, coby bowiem powiedzieli, gdyby rada miasta Petersburga zainicyowała zgromadzenie w sprawie ucisku Irlandczyków? Rossya daleką jest od fałszywego liberalizmu i idzie swoją własną drogą. Ochramiać ona musi wiejski lud od wyzysku, a równocześnie chroni samych żydów przed wielkim ruchem ludowym, na jaki się zanosi.

Ten sam dziennik petersburski pisze, że przy redagowaniu nowej ustawy miejskiej, w departamencie gospodarczym ministerstwa spraw wewnętrznych, poruszono kwestyę ograniczenia liczby radnych żydów w miastach, gdzie żydom wolno mieszkać, do dziesięciu procent, zamiast dopuszczalnej dotychczas trzeciej części ogólnej liczby radnych.

Według pogłosek, powtarzanych przez niektóre dzienniki petersburskie, ma być podobno wydany przepis, zabraniający izraelitom przechodzenia na wiarę chrześciańską oddzielnie od rodziny. Dzienniki petersburskie przytaczają, iż głównym motywem takiego rozporządzenia jest okoliczność, że w powyższych wypadkach członkowie rodziny niechrzczeni korzystali z przywilejów osiedlania się w miejscach, gdzie pobyt izraelitom jest wzbroniony.

Sejm fiński zwołany został na 20 stycznia.

P. Freycinet został tedy nieśmiertelnym! Wkrótce wypowie on w pałacu Mazarina pochwałę swego poprzedika E. Augiera. Komedyopisarz chwalony przez ministra wojny — to nie lada kontrast, i nie codzienne zjawisko. Freycinet zwyciężył, ale po ciężkiej walce, dopiero za trzeciem głosowaniem otrzymał absolutną większość; a w ogóle przeszedł większością jedynie 2 głosów. Zola bowiem miał głosów kilkanaście. Akademia powołując Freycineta chciała zamanifestować swoje przekonania republikańskie i uczcić armię w osobie jej najwyższego zwierzchnika! Krzesło zajęte przez Freycineta jest z rzędu 13te. Pierwszym jego właścicielem był Balzac (1634) Dziwnym zbiegiem okoliczności na tem krześle zasiadał już raz minister wojny, mianowicie Beauveau (1771). Obecnie Akademia jest w komplecie.

W Paryżu umarł senator Lafayette, wnuk słynnego generała, obrońcy wolności.

Rewelacye Labruyèra w sprawie ucieczki Padlewskiego wywołały w Paryżu wielkie wrażenie. Prefekt policyi uważa takowe za zmyślone. Lozé, naczelnik policyi, złożył ministrowi Constans raport w tej sprawie. Co do pobudek działania, oświadcza Labruyère, że chciał ocalić politycznego zbrodniarza i dokonać sensacyjnego dzieła, o któremby cała prasa z zadziwieniem pisała. Rzeczywiście nowego to rodzaju zaszczytny sport, polegający na pomaganiu zbrodniarzom do ucieczki; prawdziwie *fin de siècle*!

Parlament angielski rozpoczął swoje świąteczne wakacye i zbierze się dopiero 22 stycznia 1891, wtedy przyjdą do skutku bille w sprawie irlandzkiej. Ostatnia krótka sesya była całkiem poświęcona sprawie Parnella, która górowała nad wszystkiem W przyszłej sesyi będą istnieć dwa kluby posłów irlandzkich, Parnellitów i anti-Parnellitów.

Według doniesień z Rzymu prasa prowincyonalna omawia tronową mowę pod wrażeniem wezwania do gabinetu p. Grimaldiego. *Nazione* pisze, że wprawdzie nie można posądzać rządu, ażeby w skutek ustąpienia Giolittiego miał zamiar zmieniać program ekonomiczny, ale przesilenie to dowodzi jednak, że samemi oszczędnościami sprawa nie zostanie uregulowaną. *Corriere della Sera* wyraża obawę, że zapowiedziane socyalno-polityczne projekta, obarczyć mogą państwo nowemi ofiarami i ostrzega, ażeby gabinet nie przedsiębrał prób zbyt kosztownych.

Sfery ministeryalne starają się, ażeby przewodniczącym komisyi budżetowej wybrany został Luzzatti.

Z Liworno odebrano w Rzymie wiadomość, że generał Cialdini, znany z udziału w wojnach o wyzwolenie Włoch, jest konającym.

Urzędowy dziennik brukselski ogłasza etat państwa Kongo, którego wydatki obliczone są na 4 i pół miliona franków. Stan czynny wojska wynosi 3024 ludzi, nie wliczono tu jednak zbrojnych kompanij, złożonych z Europejczyków.

Z Nowego Jorku donoszą, że w okolicach Pineridge przyszło do walnej bitwy pomiędzy wojskiem Stanów Zjednoczonych a Indyanami. Z obu stron było wielu poległych. Indyanie ponieśli klęskę i stracili jednego z przewódców, którego wzięto jeńcem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel pr.*) *Montagsrevue* donosi, że Rieger i Zeithammer mają być dzisiaj na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj w Wiener Neustadt odbył się obrzęd chrztu wnuka pana prezesa gabinetu hr. Taaffego a syna jego córki, zamężnej hr. Coudenhove. Ojcem chrzestnym był hr. Taaffe. Dziecko otrzymało imię Edward, Franciszek, Józef.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Koło polskie wydelegowało hrabiego Łosia, Kluckiego i Chamca na pogrzeb ś. p Jaworskiej, małżonki prezesa Koła polskiego.

Dziś Koło polskie ma obradować nad kwestyą, czy w jutrzejszych rozprawach Izby nad prowizoryum budżetowem, ma wziąć udział.

Feldkirch, 15 grudnia. Wczoraj, obchodzono tu uroczyście pamiątkę 500 rocznicy przyłączenia Feldkirchu do Austryi. Miasto przystrojono flagami. Uroczystość na którą przybyli Namiestnik i marszałek krajowy, rozpoczęła się nabożeństwem solennem, poczem odbyło się uroczyste zgromadzenie publiczne, na którem uchwalono adres hołdowniczy do Najj. Pana. Wieczorem odbył się koncert. W sobotę wieczorem urządzono korowód z pochodniami i oświetlenie zamku Montfort.

Petersburg, 15 grudnia. *Russkij Inwalid* donosi, że utworzony zostanie trzeci pułk artyleryi wałowej.

Sejm inflancki został zwołany na 20 (8 st. st.) stycznia.

Berlin 15 grudnia. Następca tronu luksemburskiego przybył tutaj. Na dworcu odbyło się oficyalne przyjęcie. W południe przyjmował cesarz następcę tronu, który oznajmił mu wstąpienie ojca na tron. Po południu odbył się obiad dworski; wzięli w nim udział oprócz gościa i cesarza, także książęta domu królewskiego pruskiego, kanclerz Caprivi, hr. Moltke, ministrowie i generalicya.

Belgrad, 15 grudnia. Znana uchwała skupczyny, w sprawie memoryału, została zakomunikowaną królowej Natalii przez sekretarza skupczyny. Większa część dzienników poświęca artykuły temu przedmiotowi. *Odjek*, zgadzając się najzupełniej na uchwałę Izby, pisze, iż rodzice króla Aleksandra powinni w interesie tronu i ojczyzny uczynić ofiarę ze swych osobistych uczuć.

Cetynia, 15 grudnia. W skutek aktów zemsty, wywieranej przez Mahometan w okręgu Bezanie, schroniło się 25 rodzin chrześciańskich na terytoryum czarnogórskie.

Paryż, 15 grudnia. *Temps* donosi: Generalny prokurator i prokurator Banaston postanowili zarządzić śledztwo, celem stwierdzenia, o ile prawdziwem jest to, co ogłosił Labruyère w sprawie ucieczki Padlewskiego. Gdyby śledztwo miało wykazać, iż Labruyère dopomógł Padlewskiemu do ucieczki, wówczas będzie wniesionem przeciw niemu oskarżenie, na podstawie artykułu 248 kodeksu karnego. *Journal de Paris* dowiaduje się natomiast, iż generalny prokurator, po konferencyi z p. Constans, zaniechał wydania rozkazu aresztowania Labruyèra. *Eclair* donosi, że socyalno-rewolucyjny dziennikarz Grégoire ukrywał u siebie Padlewskiego od 18 listopada do 3 grudnia, a w dniu ostatnim sprowadził Padlewskiego do Labruyèra, który wieczorem ze ściganym wyjechał.

Bruksela, 15 grudnia. W La Louvière odbył się kongres delegatów robotników górniczych; w ogóle było reprezentowanych 74 stowarzyszeń belgijskich robotniczych. Sześćdziesięciu głosami przeciw 12 uchwalono ogólny strejk w razie, jeżeli Izba na obecnej sesyi nie zajmie się rewizyą konstytucyi, albo jeżeliby odrzuciła wniosek rewizyi.

Rzym, 15 grudnia. *Riforma* oświadcza, że nieporozumienia, które zaszły w Filipopolu pomiędzy rządem bułgarskim a włoskim, a o których *Times* mówi, miały miejsce jeszcze przed kilku miesiącami i były natury czysto administracyjnej, w żadnym zaś razie tak ważne, ażeby mogły przeszkodzić stosunkom z Bułgaryą, której Włochy objawiały jeszcze tak niedawno sympatye. *Riforma* dodaje, że Włochy już się postarały o to, ażeby uprawnionym reklamacyom poddanym państwa włoskiego czyniono zadość.

Rzym, 15 grudnia. Stosownie do powziętej w piątek uchwały skrajnej lewicy, wniesie Pantano interpelacyę do prezesa gabinetu, ministra skarbu i ministra handlu w sprawie zasadniczej polityki celnej Włoch, tudzież co do stosowności traktatu handlowego z Austro-Węgrami i wypowiedzenia go w czasie odpowiednim.

Genewa, 15 grudnia. Wczoraj odbyło się kilka zgromadzeń anarchistycznych. Na jednem z nich anarchista Weil sławił zamordowanie Seliwerstowa jako czyn pełen chwały, i wyraził domniemanemu mordercy Padlewskiemu najwyższe uznanie. Anarchiści Bernard i Stojanow wygłosili mowy hańbiące Szwajcaryę i jej instytucye.

Londyn, 15 grudnia. *Times* donosi z Zanzibaru,: Krążą pogłoski, iż sułtan Witu rozkazał w ubiegłym tygodniu zburzyć angielską stacyę misyjną nad rzeką Tana. Wielu krajowców zabito.

Wzburzona skutkiem zajścia w Manika ludność napadła na konsulat angielski w Queimene. Władze portugalskie wkroczyły energicznie i uwięziły przywódców rozruchu.

Londyn, 15 grudnia. Wczoraj odbyły się w Tipperary i Newry wielkie antiparnellistowskie meetingi, na których po scenach burzliwych zgodzono się na złożenie z przewodnictwa Parnella. Oświadczyło się także kilka filij ligi narodowej przeciw Parnellowi.

Londyn, 15 grudnia. Oznaczone na dzień dzisiejszy odsłonięcie posągu cesarza Fryderyka, zostało odroczone.

Londyn, 15 grudnia. *Biuro Reuthera* donosi: królowa Wiktorya otrzymała wprawdzie pismo króla Menelika, nieprawdą jest jednak, jakoby w tem piśmie król Menelik protestował przeciwko protektoratowi włoskiemu, lub prosił o pośrednictwo Anglii w tej sprawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pismo Menelika angielskiemu ambasadorowi w Rzymie w celu zakomunikowania go rządowi włoskiemu.

Londyn, 15 grudnia. Stowarzyszenie robotników, zatrudnionych przy fabrykacyi wyrobów wełnianych w Boltonie, uchwaliło zawiesić roboty w tym celu, ażeby uzyskać podwyższenie płac o 5 prc. Liczba robotników w Boltonie wynosi do 25.000.

New-York, 15 grudnia. Deputowani irlandzcy Justin, Mac Carthy i Sexton wyjechali do Irlandyi.

Waszyngton, 15 grudnia. Krążą pogłoski, że prezydent Harrison i sekretarz skarbu Windorn zamierzają podnieść zapas srebra, będącego w obiegu, o 30 milionów dolarów.

Rio-Janeiro, 15 grudnia. Konstynuanta rozpoczęła obrady nad projektem konstytucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92·—, Węgierskie akcye kredytowe 357·—, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 236·—, Akcye kolei Karola Ludwika 202·25, Akcye kolei północnej 276·50, Akcye kolei południowej 133·15, Losy tureckie 36·10, Akcye kolei państwowej 242·37, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 148·25, Akcye tytoniowe 144·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 220·50, Akcye banku dla krajów koronnych 216·60, 4-prc. węgierska renta złota 102·90, Akcya banku związkowego 115·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·32·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·75. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 13 grudnia 1890 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 301·35, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·70, Południowa —·—, Renta papierowa 89·05, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 56·52, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 grudnia 1890, godzina 10, minut 35. Akcye kredytowe 301·35, Anglo-austryackie 160·—, Unionbank 236·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 133·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 216·25. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56·55, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·90. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 13 grudnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·37 do 17·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·02 do 8·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 189·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·80 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

W teatrze hr. Skarbką.

W poniedziałek dnia 15 grudnia 1890.

Po raz trzeci:

Klub kawalerów

komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro we wtorek „PROROK" opera w 5 aktach Meyerbeera.

Gościnny występ pana IGNACEGO WARMUTHA tenora opery włoskiej

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 grudnia 1890

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	[illegible]		204	70
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	75	108	45
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	35	98	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	—	—
„ „ „ 4 pr. wa.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	15	92	85
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczka kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczka kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97	70	98	40
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	38	5	50
Napoleondor	9	05	9	16
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	32½	1	34½
100 marek niemieckich	56	30	56	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88 —	89.20
luty-sierpień	89 05	89.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.—	89.20
kwiecień-październik	89.—	89.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132 —
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 20	136.70
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 —	146.—
„ 1864 po 100 złr.	177.25	178 —
„ 1864 po 50 złr.	177 25	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 —	143.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 20	102 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.85	108 0[illegible]
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowińs.	104.90	— —
Galicyj.	103.75	104 75
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodz.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88 90	89 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	160 80	161 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.75	303 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	594 —	597 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218 20	218 70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982 —	984 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 25	85 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	277 —	279 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. ak	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2760 —	2767.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.25	203 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	226 50	227 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	242.25	242 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134 —	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 —	196.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 50	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 30	102 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99 20	99 80
„ „ po 100 zł. w. a.	99.60	100.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.70	99.10
dtto (Jarosław-Sokal)	95.—	95·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 40	83.—
z r. 1884	89.—	89 30
z r. 1883	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 —	101 —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185 25
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.—	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19 10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 25	47 25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 —	115 35
Paryż za 100 fr.	45 45 —	45 52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.46.—	5.47.—
„ pełnej wagi	5.45.—	5.47.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 10 —	9 12 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5757 (7971 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Langsama w kwocie 110 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1891 i dnia 26 lutego 1891 o godź 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bańczaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie katastr. Zboiska pod lk. 3 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman w Bukowsku.

Bukowsko, 18 października 1890.

L, 15711 (7642 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Daniela Rosshandlera jako prawonabywcy handl. firmy Pisk et Oser przeciw Temie Goligier o zapł. 153 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w izbie sądowej nr. 8 publiczna licytacya wierzytelności w sumie 600 zł. w stanie biernym połowy realności pod lsp. 101 w Tarnopolu objętej wyk. hip. 267 jak karta C. poz 9 na rzecz Temy Goligier zaintabulowanej, a to w dwóch terminach dnia 20 stycznia 1891 i dnia 4 lutego 1891, każdym razem o godź. 10 z rana, w ten sposób, iż na pierwszym terminie wierzytelność ta za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także i niżej takowej sprzedaną zostanie, a cenę wywołania nominalna wysokość tejże t. j. 600 zł. stanowi, i cena kupna i sprzedaży do rąk komisyi licytacyjnej, zaraz w gotówce złożoną być ma.

Tarnopol dnia 31 października 1890.

L. 7024 (7973 2—3)

W dniach 28 stycznia i 25 lutego 1891 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 17 w Bonarówce położonej whl. 108 objętej dłużnika Franciszka Barrara własnej na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 200 zł. zpn. wa,

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł.

Wadyum wynosi 72 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czajkowski w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy,

Krosno, dnia 21 listopada 1890.

L. 3211 (7941 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach do Adama i Agaty Skorów w kwocie 93 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godź. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 15 w Lipniku położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Wadyum 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach p. Bruno Rogalski.

Dobczyce, dnia 9 października 1890.

L. 5337 (7902 2—3)

Dnia 6 lutego 1891 i dnia 10 marca 1891 zawsze o 10 godzinie przed południem przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności nieobjętej masy spadkowej Wasyla Baluka do Kopla Majera a to przyznanych kosztów spornych i wykonawczych w kwotach 10 zł. 19 zł., 4 zł. 8 ct., 8 zł. 4 ct., 9 zł. 99 ct. i 19 zł. 28 ct. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 11 czerwca 1887 l. 74 d. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod sp. 238 w Strzeliskach nowych położonej wh. 384 khg. Strzelisk nowych objętej.

Cena wywołania 1100 złr.

Poręczne 110 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Władysław Pasławski.

Chodorów, 10 września 1890.

L. 7301 (7959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 22 grudnia 1890 i dnia 26 stycznia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 20/40 części realności whl. 292 ks gr. gminy Dąbrowa objęt j Emanuela Scheina i Rozalii Schein własnych na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 375 zł. wa, z pn.

Cena wywołania 2190 zł.

Wadyum 219 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 października 1890.

Zl. 17667 (7843 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Kałusz hat zur Hereinbringung der Forderung des H. Knapp Sohn per 115 fl. 56 kr. ö. W, s. N. G. die exekutive Feilbietung der laut Hypotekarausweis 1366 des neuen Grundbuches für die Katastralgemeinde Kałusz dem Hersch Leib Locker gehörigen aus den Bauparzellen 77/2 u. 77/4 bestehenden elf achtundzwanzigstel (11/28) Theilen der sub Nr. 328 in Kałusz gelegenen Realität auf den 19 Jänner 1891 und den 19 Februar 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Im ersten Termine wird dieser Realitätstheil wenigstens um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben dem Meistbietenden hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 150 fl.

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse so wie der Schätzungsakt und Tabularauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

Für die unbekanten Gläubiger wird Hr. Michael Baczyński zum Kurator bestelt.

Kałusz, 25 November 1890.

L. 8992 (7958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 14 stycznia i dnia 18 lutego 1891 o godz. 10 rano odbędzie sie publiczna sprzedaż realności w. h. l. 64 gminy Nieczajna objętej Tomasza Sojki własnej na rzecz Bronisławy Początek celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn

Cena wywołania 380 zł. wa.

Wadyum 38 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 27 października 1890.

L. 35058 (7930 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi mianowicie 31 rat po 62 złr. 50 ct. tudzież reszty kapitału w kwocie 508 złr. 52 ct. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 stycznia i 19 lutego 1891 każdym razem o godz' 11 przed południem przymusowa licytacya Franciszka i Karoliny Ordoczyńskich własnej realności pod l. 603 4/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2.200 złr., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną, zostanie, że jako wadyum kwota 220 złr. złożoną być ma że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipot. tudzież dla' wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lisiewicz kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Czarnik ustanowieni zostali.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1890.

L. 7890 (7922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem 38 ks. gr. gm. kat Kłapówka wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Stanisława Bielenia należącej.

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 26 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 16 października 1890.

L. 5676 (7908 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia reszty 15 raty w kwocie 135 zl. 80 ct i następnie zaległych 10 rat po 150 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową sprzedaż realności l. l. w. h. 97 i 210 w Woli ba torskiej objętych a własność Jana Biernata i Katarzyny Biernatowej stanowiących w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 26 stycznia i na dzień 6 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 87 wynosi 1600 zł.

Wadyum zaś 160 zł.

Cena wywołania realności lwh. 210 100 zł

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 10 listopada 1890.

L. 7326 (7872 2—3)

W dniach 23 stycznia i 27 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 we Woli stróżskiej położonej wedle whl. 24 Jana Żychowskiego własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi o 300 zł wa. zpn.

Cena wywołania 1100 zł,

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Zieję w Wojniczu.

Wojnicz, 30 listopada 1890.

L. 7308 (7905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 50 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 22 stycznia 1891 i 19 lutego 1891 kddokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) niewydzielonej połowy realności, wykazem hip. l. 848 ks. gr. gminy Komarno, b) jednej czwartej niewydzielonej części realności, wykazem hip. l. 660 ks. gr. tejże gminy i c) jednej trzeciej niewydzielonej części realności, wykazem hip l. 612/a ks 'gr. gminy Chłopy objętych, dłużnika Jana Pasiecznika własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartośc szacunkowa tych części realności ad a) 230 zł. ad b) 109 zł. 50 ct. a ad c) 41 zł.

Wadyum ad a) 23 zł. ad b) 11 zł. a ad c) 5 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania powyższych części realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk poczmistrz w Komarnie.

Komarno, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 6287 (7912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 64 216 części posiadłości lwh. 71 połowy posiadłości lwh. 72 i całej posiadłości lwh. 2/16 ks. gr. gminy Sporysz na dzień 28 stycznia i 4 marca 1891 każdą razą o godz. 10 rano

Wadyum 298 zł.

Cena szacunkowa 2975 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 10 listopada 1890.

L. 8152 (7944 2—3)

W tutej. Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 21 stycżnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya real. lk. 189 według wyk. hip. 948 ks gr. gm. Kopyczyńce Heni i Szoiły Pfeffer własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Ban ku hipot. we Lwowie 4 sum po 76 zł. 68 ct.

Cena wywołania 7000 złr.

Wadyum 700 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 7 października 1890.

L. 11792 (7920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 20 stycznia 1890 i dnia 20 lutego 1890 o godź. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 443 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Diny Müller w 8/16 Jakóba Müllera w 6/16, Hindy Neustadt w 1/16 i Chawy Bader w 1/16 części własnej na rzecz Zbiorowej Kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 900 złr. zpn.

Cena wywołania 3350 złr.

Wadyum 335 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony Dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 1 grudnia 1890.

L. 5310 (7889 2—3)

W dniach 27 stycznia i 26 lutego 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 11 w Woli stróżkiej położonej wedle wyk. hip. l. 11 ks. gr. gminy Wola stróżka Stanisława i Maryanny Suchanków własnej na rzecz Galic. Zakłada kredyt. ziems. w likwidacyi o 150 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 295 złr.

Wadyum 29 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Bartmana.

Wojnicz, 15 listopada 1890.

L. 6591 (7904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 12 złr. 38 ct. i reszty kapitału 75 złr. 85 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 30 stycznia i 26 lutego 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gminy Hołodówka objętej dłużniczki Paraszki Hrymniak własnej i b) realności wyk. hip. l. 156 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Jana Szydełka własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbadź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 395 zł.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 8676 (7996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi o głasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Scharfa w kwocie 27 zł. 99 ct aw. zpn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 stycznia i 23 lutego 1891 każdym razem o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 135 gminy Kalwarya objętej na rzecz Wojciecha i Magdaleny Jarosińskich zapisanej.

Cena szacunkowa i wywołania 1105 zł

Wadyum 100 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 7 października 1890.

L. 11782 (7994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 1800 zł. mon. kon. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 113 miasto w Drohobyczu położonej spadkobierców Józefa Freudenheima własnej na rzecz Leizora Liebermana na koszt i niebezpieczenstwo Sary Beili Präger w dniu 15 stycznia 1891 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania 204 zł. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. wywołania.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wohlerner w Drohobyczu.

Resztę warunków egzekucyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tsd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 17 października 1890.

L. 11992 (8000 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Stryj wird hiemit kundgemacht, dass in der Exekutionssache des Dr. Ludwig Bendiener wider Alois Muzyka pto. 814 zł. 80 ct. s N. G. am 23 Jänner 1891 und am 26 Februar 1891 jedesmal um 10 Uhr v. Mittags die exekutive Veräusserung der dem Schuldner Alois Muzyka laut Tabularbuches der Gemeinde Stryj Dom. XIII. pag. 505 u. 12 haer. (na Łanach) und pag. 547 u. 15 haer. eigenthümlich gehörigen sub Nr. 22 und 23 in der Vorstadt Stryj Łany gelegenen Realitäten dann der demselben Schuldner laut Tabularbuches der Gemeinde Stryj ut VIII pag. (499) 494 mit seiner Ehegattin Wanda zur Hälfte gehörigen sub nr. 129 auf der unteren Vorstadt Stryj gelegenen Realität stattfinden wird.

Die weiteren Feilbietungsbedingnisse, das Schätzungsprotokoll und der Tabularaszug können in der bg. Registratur eingesehen werden.

Stryj, am 24 Oktober 1890.

L. 15733 (7980 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feliksy Schindlerowej przeciw Wilhelmowi i Filipowi Matiasom w kwocie 800 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godz. 11 rano w sądowem zabudowaniu B. II. przymusowa sprzedaż realności w kwocie 1000 zł. wa. zpn. dla Wilhelma Mathiasa wedle poz. 12 karty C. wyk. hip. 481 wpisanej w stanie biernym.

a) na Amelię Gazda intabulowanych 4/9 części obydwu ciał tabularnych powyższym wykazem objętych, tudzież

b) sumy 2000 zł. mon. konw. na realności powyższym wykazem hipotecznym objętej w poz. 7 karty C. dla Ame ii Gazda intabulowanej, która przy drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Wyciąg tabularny tej realności względnie pretensyi i warunki licytacyjne, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów, 26 listopada.

L. 3281 (7940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Nosala od Adama Skóry w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya 1/4 części realności, lwh. 15 w Lipniku objętej, Adama Skóry własnej.

Cena wywołania 342 zł. 80 ct.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 4 października 1890.

L. 6121 (7943 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie do Karola Łasińskiego w kwocie 550 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności, lwh. 143, w Dobczycach położonej Karola Łasińskiego własnej.

Cena wywołania 1014 zł.

Wadyum 102 zł.

Reszta warunków w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

Dobczyce, 10 października 1890.

L. 7480 (7998 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza. że celem zaspokojenia wierzytelności Josefa Sprunga w kwocie 312 zł odbędzie się dnia 13 stycznia i 13 lutego 1891 kazdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedarz przez licytacyę realności pod lk. w Dornbachu położonych według lwh. 68, 81 tejże gminy Jana Macha własnych z wyłączeniem parcel 415 416, 417.

Cena wywołania 1330 zł. w. a.

Wadyum 133 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk dnia 28 sierpnia 1890.

L. 5782 (7991 1—3)

C. k. Sąd pow. w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. w. a. odbędzie się dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedarz realności dłużnika Romana Baranicza własnej wyk. hip. l. 46 ks. gr. gminy katastr. Karlików objętej, pod lk. 36 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł: w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński z Bukowska.

Bukowsko, 25 października 1890.

L. 7495 (7942 1—3)

Dnia 6 lutego 1891 i 6 marca 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności objętej whl. 27 gm Brzeżowi i lwh. 3 gm. Kornatka Anny Münzerowej względnie Jana Ptaka własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 140 zł. względnie 454 zł. 50 ct. lub powyżej, na drugim terminie także poniżej takowrj.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 5 listopada 1890.

Księgi gruntowe.

L. 9882 (8001)

Zawiadamia się interesowanych, że arkusze posiadania dla gminy kat. Hrebenów, złożone zostały w tut. sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 30 grudnia 1890.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 6 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 8416 (7968 3—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada sekretarza Rady w VIII. klasie rangi.

Podania o tę posadę wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do 31 grudnia 1890.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 6 grudnia 1890.

Przy Sądach powiatowych w Podgórzu, Skawinie, Niepołomicach, Oświęcimiu, Żywcu, Brzostku i Dukli są do obsadzenia posady sędziów powiatowych w VIII. klasie rangi.

Podania o te względnie o takież przy innych Sądach opróżnić się mogące posady wnieść należy do 31 grudnia 1890 w drodze przepisanej a mianowicie: o posady w Podgórzu Skawinie i Niepołomicach do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, o posady w Oświęcimiu i Zywcu do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach, o posady w Brzostku i Dukli do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 6 grudnia 1890.

Celem obsadzenia dwóch posad sekretarzy Rady przy sądzie krajowym w Krakowie w VIII klasie rangi i jednej takiejże posady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 31 grudnia 1890.

Podania o te względnie o takież przy innych sądach kolegiialnych opróżnić się mogące posady, wnosić należy w drodze przepisanej a mianowicie, o posady w Krakowie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Nowym Sączu do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 6 grudnia 1890.

L. 43940 (8017 1—3)

Konkurs na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Porąbce uszewskiej powiat Brzesko za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych 100 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i
wynagrodzenia 180 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Brzeska i napowrót, i

b) w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i
wynagrodzenia 450 zł.
za codzienną jazdę posłańczą do Tarnowa i na powrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 grudnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 grudnia 1890.

L. 2195 (8018)

Celem obsadzenia jednej posady starszego inspektora podatkowego w VIII klasie rangi ewentualnie jednej posady inspektora podatkowego w IX klasie ranhi w obrębie galic. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyżej nadmienionych posad winni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów należycie udokumentowane podania, w drodze właściwej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 8 grudnia 1890.

L. 2195 (8019)

Celem obsadzenia dwóch posad koncepistów skarbowych w X klasie rangi w obrębie galic. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyżej nadmienionych posad, winni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów należycie udokumentowane podania, w drodze właściwej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 8 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 10494 (7969 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ust. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Wanga nieprotokołowanego właściciela garbarni w Rakszawie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Feliksa Osadzińskiego c. k. sędziego powiatowego w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 grudnia 1890 o godz. 10 rano przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 19 stycznia 1891 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 lutego 1891 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Łańcucie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Łańcuie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5092 (7893 3—3)

C. k. Sąd prwiatowy w Suchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jabóba Mrozika i Teklę Żabinę, aby do spadku po ich ojcu Bartłomieju Mroziku w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Kołodziejem z Brzezowy pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 27 listopada 1890.

L. 14743 (7936 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Wawrzyńca Pawłowskiego z miejsca pobytu niewiadomego współwłaściciela dóbr Nakło część V.. że w sprawie przyznania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propipacyi w dobrach Nakło część V. dla niego ustanowił kuratora w osobie adw. kraj. dr. Smutnego, i wzywa go, ażeby z kuratorem tym porozumiał się lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 listopada 1890.

L. 21956 (7951 —3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Feliksa i Marcina Zakrzewskich, iż przeciw nim i spól. wniósł pod dniem 24 listopada 1890 l. 21956 Władysław Kozarski pozew o oddanie parceli 412 do dóbr Pleśna przypisanej ewentualnie o zapłacenie kwoty 500 zł. aw. w skutek czego dla nich kuratorem adw. dr. Jana Mikucińskiego z substytucyą adw. dr. Gustawa Holcera ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 lutego 1891 wyznaczono.

Wzywa się zatem Feliksa i Marcina Zakrzewskich, aby na wyznaczonym terminie osobiście się stawili albo innego sobie ustanowili pełnomocnika.

Tarnów, dnia 27 listopada 1890.

L. 6794 (7938 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zwywa wszystkich, którzyby posiadali książeczkę udziałową Towarzystwa zaliczkowego w Blałej wystawioną na imię Jana Naglika w dniu 29 września 1884 nr. 507 na 20 złr., aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli, gdyż inaczej będzie ona uznana za nieważną.

Wadowice, dnia 11 października 1890.

L. 9602 (7955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Künstlingera, że Ignacy Monderer dnia 19 sierpnia 1890 l. 9602 przeciw niemu skargę o 100 złr. wytoczył, na którą termin w Sądzie tut. na dzień 26 stycznia 1891 r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy pozwanego, by się na terminie stawił lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Trybulcowi informacyi udzielił, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzonym będzie.

Bochnia, 21 sierpnia 1890.

L. 34299 (7954 2—3)

C. k. Sąd deleg. miejski cyw. w Krakowie w sporze drobiazgowym Marcina Raczyńskiego pko. Rajmundowi Rakowskiemu pcto. 50 złr. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Rajmunda Rakowskiego kuratorem adw. dr. Chmurskiego ze substytucyą adw. dr Kirchmayera.

O tem zawiadamia się Rajmunda Rakowskiego z wezwaniem, aby kuratorowi swemu przed terminem na 4 lutego 1891. do rozprawy wyznaczonym udzielił dotyczącą informacyę lub też jakiego innego pełnomocnika swego Sądowi wskazał.

Kraków, 22 listopada 1890.

L 10699 (7976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Grzesiewicza, iż przeciw niemu wniósł Szymon Rosenberg z Wadowic w dniu 1 grudnia 1890 l. 10699 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 21 złr, zpn, że kuratorem dlań p. dr. Jzydor Daniel adwokat w Wadowicach ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wsdowice, dnia 3 grudnia 1890.

L. 48287 (7983 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa pos.adacza książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie nr. 45562 opiewającej na gr. kat. cerkiew w Słobódce z pierwotną wkładką 50 złr. w. a. wniesioną 22 czerwca 1886, której stan z dniem 1 lipca 1890wynosił 58 złr., 60 ct. w. a., aby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego czasu rzeczona książeczka na dalsze żądanie gr. kat. Urzędu parafialnego w Dżurynie uznaną będzie za amortyzowaną

We Lwowie, 15 listopada 1890.

L. 6487 (7913 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu B. Mellera, iż celem doręczenia mu ts. rozolucyi tabularnej z dnia 30 czerwca 1888 l. 3501 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Franc szka Twardzika rzeźnika w Bielsku i zarazem wzywa go aby się z tymże kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił gdyż inaczej złe skutki stąd dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 31 października 1890.

L. 2003 (7911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że we wrześniu 1884 roku zmarła w Dybkowie Agnieszka Pietruszka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Pietruszki sądowi nie jest znane, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tym pewniej do objęcia tego spadku się zgłosił, ileże inaczej spadek ten tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Jakóbem Suszyło dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

Sieniawa, 14 maja 1890.

L. 4226 (7887 2—3)

C k. Sąd obw. w Sanoku zawiadamia Atanazyę Wajsowicz i Katarzynę Wagnerową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im uchwały z 9 lutego 1889 l. 549 wydanej na prożbę Katarzyny Gerlach, Aleksandza Mochnackiego i Marceli Dumnickiej o odpisanie z realności pod lk. 184 w Sanoku części parceli gruntowej 149 ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 49982 50209 (7982 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy skradzionych rzekomo dr. Ludwikowi Łopackiemu a to: 5 prc. niepremiowanego listu hipotecznego serya A. nr. 2702 na 100 zł. na okaziciela opiewającego z kuponami, z których pierwszy płatny 1 listopada 1890, zaś ostatni 1 maja 1899 tudzież książeczek wkładkowych galic. banku kredytowego we Lwowie, oprocentowanych na $4^{1}/_{2}$ prc. w szczególności:

a) 20 lipca 1887 nr. 5554 na wkładkę 250 zł. na nazwisko Mikołaj Sobolewski.

b) 30 grudnia 1885 nr. 7992 na 200 zł. na nazwisko Jan Sobolewski. i

c) 3 lipca 1889 nr. 12220 na 150 zł. na nazwisko Michał Zieliński;

wystawionych, stan których to książeczek w dniu 1 lipca 1890 wynosił;
ad. a) 943 zł. 47 ct.
ad. b) 668 zł. 97 ct. i
ad. c) 863 zł. 53 ct. aw.

w szczególności posiadacza 5 prc. niepremiowanego listu serya a) nr. 2702 na 100 zł. na okaziciela opiewającego, ażeby list ten w przeciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od dnia 1 maja 1899; posiadaczy zaś wyżwymienionych książeczek wkładkowych galic. banku kredytowego nr. 5554, 9792 i 12220, ażeby książeczki te w przeciągu 1 roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie wyżoznaczonych terminów przedmioty wartościowe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 22 listopada 1890.

1. 40300 (8003)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht dass am 16 September 1890 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Eintragung der in Lemberg unter der Firma „R. Ditmar“ errichteten Zweigniederlassung der bei dem k. k. Handelsgerichte in Wien als Hauptniederlassung in dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragenen Firma R. Ditmar mit den Zweigniederlassungen in Prag, München und Triest, so wie die Eintragung des Umstandes, dass die Gesellschaft aus den offenen Gesellschaftern Karl Rudolf Ditmar, Gerhard Ditmar Hans Rint und Karl Gutherz sämmtlich wohnhaft in Wien III. Erdbergstrasse nr. 21—27 besteht, dass diese sämmtlichen offenen Gesellschafter zur Vertretung der Gesellschaft und Zeichnung der Firma jeder für sich berechtigt sind, endlich dass die Gesellschaft seit 1 Juli 1888 besteht wollzogen wurde.

Lemberg, am 27 September 1890.

L. 14195 (7993 1—3)

Dobromilski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Strasznego alias Musznik, że przeciw niemu wnieśli Mojżerz Ines i Nuchim Gelehrter pozew o 46 zł. na który wyznaczono termin na dzień 29 grudnia 1890 o 8 rano.

Wzywa się kuranda, ażeby stanął na termin lub kuratorowi Dr. Bykowi w Dobromilu dał informacyę.

Dobromil, 27 listopada 1890.

L. 4283 (7871 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że dnia 27 marca 1888 zmarł w Sapowie bez ostatniej woli rozporządzenia Asafat Pazij.

Do spadku powołana siostra zmarłego Anna Pazij z miejsca pobytu niewiadoma ma w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa, ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Mikołajem Derkaczem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Wiśniowczyk, 16 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Kołdry, materace własnego wyrobu,
sienniki, wkładki sprężynowe do łóżek itp.
poleca najtaniej 7800
Józef Schuster
Lwów, ulica Kopernika L. 7.

!!1000!!
bombonierek przedstawiające w miniaturze najrozmaitsze przedmioty — Atrapy, błyskotki, różne ozdoby na drzewko, aniołki, lichtarzyki, świeczki, nici srebrne i złote i t. p.
Sortymenty od 1 zł. do 130 zł.
poleca magazyn 7979
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka l. 6.

Już opuściło prasę czwarte wydanie znacznie rozszerzone i pomnożone
Praktyczne przepisy
pieczenia ciast świątecznych
a mianowicie
bab, placków, mazurków, pierników i tortów, oraz strucli, chleba, bułek, rogali i różnych przysmaków do kawy, herbaty i czekolady
zebrane przez 7960
Florentynę i Wandę
autorki Kucharki polskiej.
Cena 50 ct.
Po przesłaniu przekazem kwoty 55 ct wysyła się przesyłkę opłacona pod opaską
W. Manicki
DRUKARNIA NARODOWA
Lwów, ul Kopernika l. 7.

L. 1288 (7963 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29 grudnia 1890 odbędzie się w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy offertowa rozprawa celem dostarczenia flaszek do napełniania mineralnych wód Krynickich na okres trzechletni 1891, 1892, 1893.

Ważniejsze warunki dostawy i rozprawy ofertowej są.

1) Corocznie potrzebna ilość wynosi około 40 000 flaszek, te mają być barwy ciemno zielonej, szkło powinno być zupełnie czyste, gładkie, bez baniek, otwór szyjki ma być jednostajnie równo w ten sposób okrągły, by początwszy od najwyższej części zwężał się nieco stożkowato ku dolnej części, zaś płaskie nieco wklęsłe dno flaszki ma zawierać napis „Krynica“.

Każda flaszka zawierać ma przestrzeni około 60 ctl., wagi około 40 dekagramów, zaś wysokość każdej flaszki wynosić ma 26 cm., obwód środkowy 23 cm. średnica otworu szyjki we flaszce 14 mm. grubość pierścienia na szyjce 3 mm. wreszcie szerokość tegoż 10 mm.

2) Flaszki dostarczać ma przedsiębiorca loco Krynica przy głównym zdroju w terminie do 1 marca każdego roku, zapłatę zaś otrzyma w ośmiu dziesiątych częściach po każdorazowej dostawie zamówionej ilości, resztę zaś w dwóch dziesiątych cześciach po obrachunku z końcem października każdego roku.

3) Wszelkie jakiekolwiekbądź potłuczenie, szkła w przewozie, tudzież przy oddawaniu napełnianiu, opakowaniu aż do chwili rozesłania pak, ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

4) Każda oferta ma zawierać.

a) wadyum 200 zł. w gotówce lub w efektach.

b) jednę lub więcej flaszek posłużyć mających jako wzór dla dostawy, na każdej ztych flaszek ma być przyklejony własnoręczny podpis i pieczęć oferenta.

c) żądaną cenę od każdej flaszki liczbami i literami, wreszcie.

d) wyraźne oświadczenie, iż oferentowi warunki dostawy i rozprawy ofertowej dokładnie są znane i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty muszą być własnoręcznie pisane i podpisane, należycie opieczętowane i mają być najdalej do 29 grudnia 1990 do godziny 10 z rana pod adresem „c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy wniesione“.

5) Wybór między oferentami zastrzega sobie skarb bez względu na wysokość ceny.

6) Resztę warunków dostawy i rozprawy ofertowej można przejrzeć w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. Zarząd zdrojowy.
Krynica, dnia 8 grudnia 1890.

Dla właścicieli bydła!
Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi
Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.
u 6347
Alojzego Hübnera
we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

We wszystkich księgarniach.
Na Gwiazdkę!

BEŁZA Wład. Dawni królowie tej ziemi. Z Wizerunkami królów polskich, ozdobnie w płótno oprawne. Cena 80 ct

PIAST Wład. (Bełza Wład.) Patron grzecznych dzieci. Prześliczna książka z obrazkami kolorowanemi, opr. 80 c.

KRASZEWSKI J. I., Plauta komedyj parafrazy. — Cena 2 zł.

BIBLIOTECZKA dla dzieci i młodzieży. — 22 tomików opr. 5 zł. 80 ct — pojedynczy tomik 20 do 50 ct.

BIBLIOTEKA powszechna, najtańsze wydawnictwo polskie, dotąd wyszły: nr 1. Mickiewicz, Wallenrod, nr. 2 i 3, Franklin, Droga do majątku itd., 4. Morgenbesser, Zwycięstwo książki, 5. Grillparzer, Klasztor pod Sandomierzem. Numer 12 ct., razem 60 ct.

Katalogi gratis, a książki za nadesłaniem przekazem podanej kwoty wysyła franko księgarnia
O. Zukerkandla i Syna
w Złoczowie.

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów it. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
w 36 kolorach z przepisem użycia
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

NOWY WYNALAZEK
PARFᴵᴬ **IXORA**
ED. PINAUD
Mydło.................. à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualetowa........ à l'IXORA
Pomada................ à l'IXORA
Olejek................ à l'IXORA
Puder ryżowy.......... à l'IXORA
Kosmetyk.............. à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37. 6091

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą
od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg
jest niezaprzeczenie 5896
francuska masa podłogowa
(do użycia w zimnym stanie)
jedyne miejsce sprzedaży
Alojzy Hübner
Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

L. 1257 (8006 1—3)

Konkurs.

Konkurs na posadę buchaltera a ewentualnie zarazem członka dyrekcyi Towarzystwa kowali wSułkowicach połączony z płacą 800 zł. rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Lwów, plac Maryacki l. 9, najdalej po dzień 31 grudnia 1890 przy dołączeniu następujących alegatów:

1. Metrykę urodzenia
2. Swiadectwa z egzaminów kupieckich i buchalteryczych
3. Swiadectwo z dotychczasowej praktyki.

Kandydaci mogący złożyć kaucyę i wykazać się dłuższą praktyką w takiej samej lub podobnej gałęzi przemysłu, mieć będą pierwszeństwo.

Lwów. 5 grudnia 1890.
Związek Stowarzyszeń zarobk. i gospod. plac Maryacki l. 9.

L. 4738 (7964 3—3)

Konkurs.

W celu nadania stypendyum o rocznych 50 złr. na rok 1891 dla ubogiego ciemnego lub głuchoniemego, do jednej z gmin powiatu jarosławskiego przynależnego, z fundacyi Jarosławskiej Rady powiatowej, pod nazwą „Najdostojniejszego Imienia Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszy konkurs

Ubiegający się o powyższe stypendyum mają wnieść podanie do Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu do dni 30 i dołączyć świadectwo moralności i ubóstwa od miejscowej Zwierzchności gminnej potwierdzone przez Urząd parafialny.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Jarosław, dnia 28 listopada 1890.

Nowość!
Na prezenta! — **Na Święta!**
WODA
MARSZAŁKOWSKA
wynalazku
Jana Ihnatowicza
Flakon 50 ct. i 1 zł.
Nowość! 7481

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego. — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. 1090

Najlepszej jakości
PŁÓTNA
i
BIELIZNĘ STOŁOWĄ
oraz wszelkie artykuły w ten zakres wchodzące
poleca znany skład
6006 c. k. uprzyw. fabryka
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie,
plac Maryacki L. 8.
Ceny fabryczne.
Cennik na żądanie gratis i franko.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5524.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6292

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi
we Lwowie
(Wykaz w myśl art. 91 statutu).
Stan z dniem 30 listopada 1890 r. wynosił:

Udziałów	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	„ 1.950.—
6 prc listów dłużnych	„ 1,387.100.—
5 prc. listów „	„ 473.600.—

Lwów dnia 13 grudnia 1890.
Komitet likwidacyjny

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.